

XIV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Przyjęcie uchwały w sprawie węzłowych zadań planu gospodarczego na rok 1964

WARSZAWA

30

LISTOPADA BR. zakończyły się obrady XIV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W drugim dniu obrad w dyskusji dotyczącej węzłowych problemów planu gospodarczego na 1964 r. głos zabierali: Bolesław Rumiński, Franciszek Wachowicz, Marian Miśkiewicz, Marian Kuliński, Stanisław Opałko, Ludwik Drożdż, Stanisław Tomaszewski, Henryk Szafranski, Witold Trąpczyński, Oskar Lange, Bolesław Jaszczuk, Tadeusz Wiczorek, Stanisław Grudziński, Leon Kasman, Julian Kole, Janusz Brych, Tadeusz Kunicki, Mieczysław Tokarz i Mieczysław Marzec.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę w sprawie węzłowych zadań planu gospodarczego na rok 1964.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum postanowiło:

1. Uzpełnić skład Komisji Zjazdowej, wybierając do niej Jerzego Albrechta, Franciszka Blinowskiego, Stefana Jędraszczaka, Władysława Kozdrę, Władysława Kruczka, Antoniego Kuligowskiego, Arkadiusza Łaszewicza, Władysława Piłatowskiego, Jana Ptaszńskiego, Stanisława Tomaszewskiego, Franciszka Wachowicza, Antoniego Walaszka, Tadeusza Wiczorka i Pawła Wojasę.
2. Przyjąć rezygnację Władysława Matwina i zwolnić go ze stanowiska sekretarza KC.

Z okazji

wyprodukowania

100-tysięcznego

ciągnika

List Wł. Gomułki do załogi „Ursusa”

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał do załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus” list, w którym czytamy m. in.:

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłam robotnikom, inżynierom, technikom i całemu zespołowi kierowniczemu Waszych zakładów serdeczne gratulacje z okazji wyprodukowania 100-tysięcznego ciągnika.

Statystyczny ciągnik wyprodukowany w Waszych zakładach to rezultat ofiarnego wysiłku kadry inżynierskiej i całej załogi. Nasza partia, wraz ze wszystkimi pracownikami rolnictwa cieszy się tym sukcesem i doceniając Wasz wkład w dzieło rozwoju Polski Ludowej składa wam serdeczne podziękowanie.

Życzę Wam sukcesów w realizacji nowych trudnych zadań — wyrażam nadzieję, że dążyć będziecie stale do polepszania jakości produkowanych ciągników.

Tragiczny wypadek w kopalni „Radzionków”

KATOWICE
30 listopada br. w godzinach porannych w kopalni „Radzionków” wydarzył się tragiczny wypadek.

W czasie wyjazdu pracowników szybem, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, klatka szybowa zsunęła się w dół.

Wypadek pociągnął za sobą śmierć 5 górników. Kilku nastu górników jest rannych. Przechodzą oni w szpitalu pod troskliwą opieką lekarską.

► CIEKAWOSTKA ◀

WEGIERSKI

POLIGLOTA

W czerwcu w Mińskolecu otrzymał świadectwo dojrzałości Laszlo Maior, który wyróżnił się spośród swoich kolegów olbrzymim talentem do nauki języków obcych. Z chwila zawiązała się przyjaźń z Laszlo Maiorem, który w swoim życiu nauczył się wielu języków — węgierskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego, opowiadając przy tym na kilka dialektów w każdym z tych języków. Cpanowanie wielu języków pomogło mu do nawiązania licznych kontaktów z miesz-

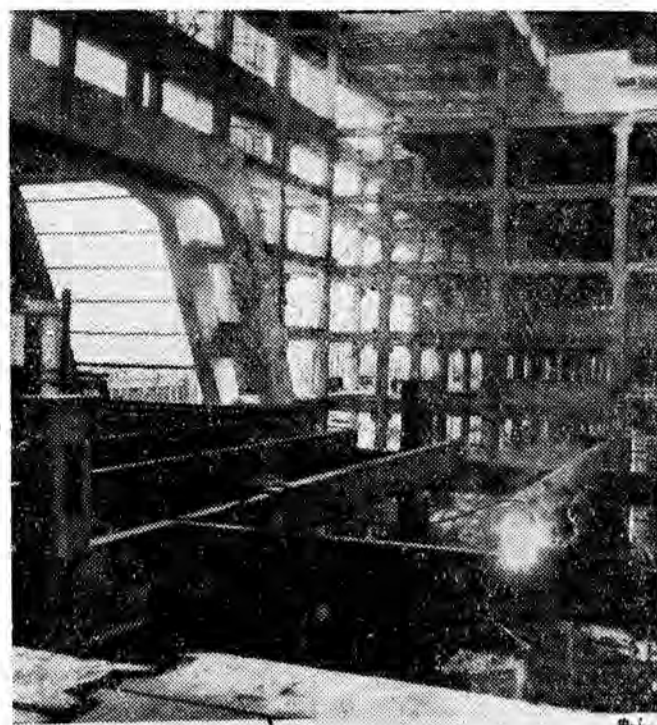
DNIA

kańcami innych państw. M. in. nawiązał on kontakt z znakomitym pisarzem brazylijskim Jorge Amado. Staraniem Jorge Amado, Brazylia przyznała mu, jako pierwszemu studentowi węgierskiemu, roczne stypendium i obecnie Laszlo Maior studiuje już na uniwersytecie w Rio de Janeiro.

Depesza z podziękowaniem za życzenia z okazji 46. rocznicy Rewolucji Październikowej

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew przesłali do Władysława Gomułki, Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Cyrankiewicza depeszę z podziękowaniem za życzenia przesłane z okazji 46. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Depeszę z podziękowaniem przesłał również A. Gromyko do A. Rapackiego.



Budowa Huty Szkła Okiennego w Sandomierzu zbliża się ku końcowi. Rozruch nastąpi w 1964 roku w 4 etapach: I kw. — rozruch zimny, II kw. — rozruch technologiczny gorący, III kw. — sprawdzanie technologii i próba eksploatacja, IV kw. — zakończenie rozruchu, przekazanie obiektu do eksploatacji. Na zdjęciu: Fragment budowy głównej hali produkcyjnej. CAF — fot. Olszewski

Obrady warszawskiej sesji ŚRP — aktywny udział delegacji polskiej

WARSZAWA

W sobotę, 30 ubm. uczestnicy obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju pracowali w dalszym ciągu w czterech komisjach problemowych.

W pracach poszczególnych komisji czynny udział wzięli członkowie delegacji polskiej.

W niedzielę, 1 grudnia obradowała ponownie sesja plenarna ŚRP.

W sobotę przybył do Warszawy sekretarz generalny ŚPZZ Louis Saillant, który weźmie udział w obradach sesji Światowej Rady Pokoju.

Akademia barburkowa w PR i TV

3 grudnia o godz. 16.55 Polskie Radio w programie II i na falach wszystkich rozgłośni terenowych oraz telewizja transmitować będą z Zabrza centralną akademię z okazji „Dnia Górnika”.

Mamy już drugi laser rubinowy

WARSZAWA

W Instytucie Fizyki PAN w Warszawie pracuje laser rubinowy — jedno z podstawowych i najbardziej skomplikowanych urządzeń elektroniki kwantowej. Laser ten pracuje na polskim rubinie syntetycznym, wyprodukowanym przez Hutę Aluminium „Skawina”.

Twórcami urządzeń (jedno takie pracuje już w WAT) jest zespół młodych naukowców z Zakładu Aparatury Pomiarowej

Dotychczas niewiele państw na świecie może poszczycić się zbudowaniem i uruchomieniem laserów, szczególnie rubinowych. Są to kraje o

najwyższej technice — jak ZSRR, USA i Wielka Brytania.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się nadal w zasięgu wyżu rosyjskiego.

Prognoza pogody: Nadal pogodnie. Temperatura dniem około 8 st., nocą minus 12 st., lokalnie minus 14 st. Wiatry słabe wschodnie i południowo-wschodnie.

Kara śmierci dla morderców

KOSZALIN

Przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie zakończyła się rozprawa przeciwko Zdzisławowi Malichowi i Wojciechowi Helwigowi

Obaj oskarżeni — więźniowie — zbiegli w lipcu br. z ośrodka pracy w Szczecinie — Pomorzanie i przybyli do Żalaska. Przedstawili się Adolfowi Bylińskiemu jako traktorzyści. Po dłuższej rozmowie rzucili się na Bylińskiego, skatowali go i powiesili na kłamec od drzwi. Po dokonaniu mordu, obrabowali dom, zabierając m. in. motocykl i pieniądze. Sąd skazał Zdzisława Malicha i Wojciecha Helwiga na karę śmierci.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

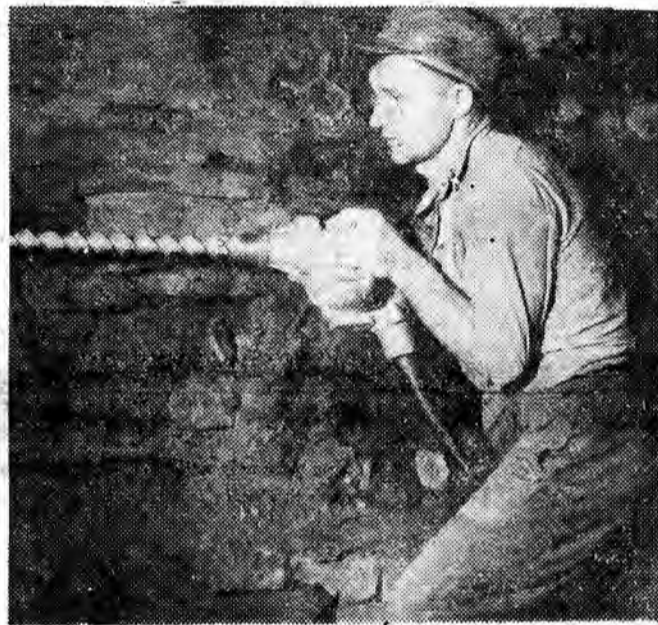
NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Poniedziałek
2 grudnia
1963 r.

Wyd. A
Nr 284 (4495)
Nakład 97.171

6 stron
Cena 50 gr



Rejon Łęczycy — obok zagłębia częstochowskiego — to najważniejszy obecnie rejon wydobywczy rudy żelaza. Kopalnia Li w Łęczycy czynna jest już 2 lata. W roku 1965 wydobyte osiągnie 240 tys. ton rudy rocznie. Na zdjęciu: Przy pracy górnik Antoni Stawiany. CAF — fot. Langda

Specjalna komisja przeprowadzi śledztwo • Proces Ruby'ego odbędzie się w lutym • Nowe szczegóły

Zabójstwo Kennedy'ego w centrum uwagi w USA

WASZYNGTON

Prezydent Johnson wyznaczył w piątek wieczorem specjalną komisję, która przeprowadzi ma wszechstronne śledztwo w sprawie zamordowania w dniu 22 listopada prezydenta Kennedy'ego. W skład 7-osobowej komisji weszli m. in. przewodniczący Sądu Najwyższego Earl Warren, b. szef CIA Allen Dulles, oraz senator Richard Russell.

Prezydent Johnson polecił również komisji, aby zbadała fakty i okoliczności związane z zabójstwem Oswalda, którego policja w Dallas oskarżyła o zamordowanie Kennedy'ego.

Komisja przedstawić ma sprawozdanie podsumowujące przeprowadzone śledztwo. Raport przedłożony ma być Johnsonowi, a następnie podany do wiadomości opinii publicznej.

Dwóch kongresmenów ze stanu Connecticut, Bernard Grabowski (demokrata) i Silvio Conte (republikanin) ządali w piątek przeprowadzenia śledztwa przez FBI w sprawie grupy nazywającej się „amerykańskim komitetem badania faktów” w Dallas, z którego inicjatywy w dniu przyjazdu Kennedy'ego do Dallas w dzienniku „Dallas Morning News” ukazało się płatne ogłoszenie atakujące prezydenta. Dwaj kongresmeni podkreślają, iż ogłoszenie to było „obelżywe, okrutne i występne”. Zostało ono podpisane przez niejakiego Weissmanna, którego poszukiwania prowadzone przez policję nie dały dotąd żadnego rezultatu. Ogłoszenie zatytułowane było: „Witamy panie Kennedy” i wymieniało 12 pytań, na które komitet żądał odpowiedzi.

„Morderstwo stulecia” — jak nazywają obecnie dzienniki amerykańskie tragiczną śmierć prezydenta Kennedy'ego, na-

dal pozostaje w centrum uwagi społeczeństwa USA.

Ostatnio wynikiła nowa sensacja: miesiąc temu rusznikarz z Dallasnas, D. Ryder

(Ciąg dalszy na str. 2)



W Berlinie demokratycznym trwa wielka akcja zbierania podpisów pod apel protestu skierowany do rządu buńskiego w związku z nielegalnym aresztowaniem dwóch oficjalnych przedstawicieli związków zawodowych NRD, którzy przebywali w NRF z okazji kongresu związków zawodowych Niemiec zachodnich. Na zdjęciu: Na dworcu kolei miejskiej Friedrichstrasse setki mieszkańców Berlina demokratycznego składają podpisy na petycji protestującej przeciwko aresztowaniu w NRF Franza Moritza i Hersta Benz. CAF radiofoto

Z kraju ze świata

LISTOPADOWY PLAN PRZEWOZÓW TOWAROWYCH NA PKP PRZEKROCZONY

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji — PKP wykonał plan przewozów towarowych za listopad w 101 proc. Przewieziono ogółem 27.220 tys. ton różnego rodzaju towarów, a więc o ponad 900 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

PREZYDENT KEKKONEN PRZYBYŁ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

29 listopada przybył z nieoficjalną wizytą do Związku Radzieckiego prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Dostojnego gościa na dworcu moskiewskim w Leningradzie witali przedstawiciele władz miejskich. Po godzinnym pobycie w tym mieście, Kekkonen udał się w dalszą drogę do Moskwy.

PODPISANIE RADZIECKO-CHŹSCKIEGO POROZUMIENIA O WSPÓLPRACY NAUKOWEJ

29 listopada w Pekinie delegacja Akademii Nauk ZSRR i przedstawiciele Chińskiej Akademii Nauk podpisały porozumienie o współpracy naukowej w latach 1963/64. Po podpisaniu porozumienia Chińska Akademia Nauk wydała przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej.

SPRAWA OBSADZENIA STANOWISKA WICEPREZYDENTA USA

Gdyby obecny prezydent nie był w stanie z jakichś powodów pełnić swych funkcji, stanowisko to przypada przewodniczącemu Izby Reprezentantów, następnie przewodniczącemu Senatowi, a w końcu sekretarzowi stanu, którzy w tej kolejności zastępowaliby dotychczasowego prezydenta USA.

Rzecznik Biłego Domu zapowiedział, że prezydent Johnson ma wkrótce podjąć formalne kroki, które by umożliwiły przewodniczącemu Izby Reprezentantów McCormackowi — w razie konieczności — przejęcie steru rządów.

OSWIADCZENIE DELEGACJI RADZIECKIEJ NA 18. SESJJE ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

Jak podaje korespondent TASS z Nowego Jorku, dziennik „New York Times” opublikował 29 listopada informacje głoszące, że przedstawiciele państw afrykańskich w ONZ „zwrócili się do Związku Radzieckiego z prośbą, aby zrewidował swe stanowisko wobec testy o „dwóch państwach chińskich”, w myśl której Pekin zajłby miejsce Chin w Radzie Bezpieczeństwa, a Chiny nacjonalistyczne zostałyby wybrane do ONZ jako reprezentant Tajwanu”. Informacja utrzymuje również, że delegacja radziecka „zapropnowała, aby delegacji krajów afrykańskich zapytali Pekin o jego punkt widzenia w tej sprawie”.

Delegacja ZSRR na 18. sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ złożyła w sobotę oświadczenie, w którym podkreśla, że te twierdzenia dotyczące stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii „dwóch państw chińskich” nie odpowiadają rzeczywistości i są fałszywe.

PROBY Z RAKIETAMI ZACHODNIEMIĘCKIMI W HOLLANDII

Na holenderskiej wyspie Tessel na Morzu Północnym prowadzone będą — jak informuje dziennik „De Vaarheid” — próby z zachodniemięckimi raketami. Redakcja dziennika zapytała dyrektora laboratorium, które będzie dokonywać prób, czy mają one charakter wojskowy. Dyrektor laboratorium odpowiedział, że „eksperymenty w dziedzinie lotów powietrznych mają zawsze znaczenie zarówno dla lotnictwa cywilnego, jak i dla lotnictwa wojskowego”.

REKORDOWY SKOK AKCJI NA GIELDZIE NOWOJORSKIEJ

Zamordowanie prezydenta Kennedy'ego wywołało spadek akcji na giełdzie nowojorskiej, która została zamknięta na kilka dni. Jednakże we wtorek 26 listopada zanotowano z kolei ogromny skok akcji i rekordową liczbę transakcji giełdowych, jedna z najwyższych w ciągu ostatnich 30 lat. Kursy akcji podniosły się łącznie o 15 miliardów dolarów. „New York Times” komentując ten fakt podaje, iż w kołach giełdowych podkreśla się zaufanie do nowego prezydenta USA Johnsona.

Wokół zabójstwa Kennedy'ego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zakładaj przypadek optyczny do karabinu klienta, który przedstawił mu się jako „Oswald”; ten sam rusznikarz po obejrzeniu zdjęć broni, z której rzekomo Oswald miał zastrzelić prezydenta, oświadczył, że jest to nie ten typ karabinu, do którego przypomocowywał celownik optyczny.

Odpada również wersja, że Oswald celowo zaangażował się do pracy w magazynie księgarskim, obok którego miał przejechać Kennedy. Po pierwsze trasa przejazdu Kennedy'ego w Dallas została ustalona zaledwie na dwa dni przed zamachem, a po

Przemówienie Stefana Jędrzychowskiego na XIV Plenum KC PZPR

Na XIV Plenum KC PZPR przemówienie zagajające wygłosił Stefan Jędrzychowski. Dziś publikujemy skrót tego przemówienia.

Obecne plenum — powiedział Stefan Jędrzychowski — stawia sobie za zadanie ocenę sytuacji ekonomicznej kraju i podjęcie w związku z tym decyzji dotyczących zmiany szeregu ważnych dyrektyw obecnego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na 1964 r. i częściowo na rok 1965.

Pewne zmiany planów wieloletnich w trakcie ich realizacji są nieuniknione, a wynika to ze stałej zmienności warunków, w jakich przebiega życie gospodarcze, ze zmieniających się stosunków ekonomicznych kraju i poza jego granicami.

Zmiany, nie naruszające podstawowych proporcji rozwoju, nie wymagają decyzji instancji partyjnych. Mogą one i powinny być dokonywane w formie korekt kolejnych planów rocznych.

Natomiast bardziej zasadniczych zmian dla całokształtu rozwoju gospodarczego nie można przeprowadzać w takim samym trybie. Wymagają one decyzji kierowniczych organów partii, jako siły politycznej, kształtującej kierunek rozwoju gospodarki narodowej i określającej jej główne cele.

Sytuacja gospodarcza, w jakiej się kraj znajduje, dyktuje potrzebę dokonania rewizji niektórych ważnych zadań dla gospodarki narodowej wytyczonych przez III Zjazd i jednocześnie podjęcia szeregu decyzji dla polityki gospodarczej.

Odchylenia w wykonaniu założeń planu 5-letniego dotyczą zarówno sfer tworzenia dochodu narodowego, tj. produkcji materialnej, jak i sfery podziału dochodu narodowego. Trzeba podkreślić z całą stanowczością, że podstawowe, decydujące znaczenie mają te odchylenia, które zachodzą w sferze produkcji materialnej, one bowiem decydują o wielkości dochodu narodowego do podziału, o tym, co można podzielić.

Jeżeli więc decydujący wpływ na wielkość dochodu narodowego ma produkcja materialna, to trzeba stwierdzić, że główną przyczyną nieosiągnięcia w latach 1962 i 1963 założeń planu 5-letniego w dziedzinie produkcji materialnej, a tym samym i w dziedzinie dochodu narodowego miało niepowodzenie, które spotkało nas w ubr. w rolnictwie, wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Jeżeli zważyć, że udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego w roku przeciętnego urodzaju, jakim był 1960 r. stanowi ok. 23 proc., a łącznie z uzależnionym od dostaw surowców rolniczych przemysłem rolno-spożywczym — ok. 35 proc., oznacza to, że spadek produkcji czystej rolnictwa o 10 proc. pociąga za sobą zmniejszenie rozmiarów całego dochodu narodowego o 3,5 proc.

Niedobór dochodu narodowego w stosunku do założeń planu 5-letniego na ten rok wyniesie wg. szacunku ok. 20 mld zł (w tym udział samego tylko rolnictwa wynosi ok. 10 —11 mld zł).

Drugie trasa ta została podana do wiadomości publicznej dopiero w przeddzień przyjazdu prezydenta.

Specjalny wysłannik Agencji France Presse donosi w korespondencji z Dallas, że proces Ruby'ego nie rozpocznie się wcześniej niż w lutym, gdyż według oświadczenia prokuratora okręgu Dallas śledztwa nie uda się zakończyć do przewidzianej daty 3 grudnia. Na razie w Dallas bada się ewentualne powiązania Oswalda z Ruby'm, możliwości przynależności tego ostatniego do jakiejś „tajnej organizacji” i wreszcie — przesłanie Oswalda w Nowym Orleanie i Ruby'ego w Chicago.

Pewien niedobór w produkcji przemysłowej w stosunku do planu 5-letniego w 1963 r., a także założony w planie na 1964 r., jest zjawiskiem wtórnym. Na obniżeniu produkcji przemysłowej w stosunku do planu 5-letniego w decydującej mierze zaważył fakt, że wskutek niedostatecznych dostaw surowców dla przemysłu rolno-spożywczego produkcja tej gałęzi przemysłu obniżyła się w br. w porównaniu z ubr. o 1,5 proc., a w 1964 r. możemy założyć tylko niewielki jej wzrost (o 3,7 proc.).

Niepowodzenia w rolnictwie mają znaczny wpływ na całą gospodarkę narodową. Zmusiły one nas do zwiększenia importu zbóż i pasz z krajów kapitalistycznych przy — równocześnie — zmniejszeniu eksportu artykułów rolno-spożywczych, a więc tej gałęzi, która odgrywa dużą rolę w handlu z krajami kapitalistycznymi rozwinętymi pod względem ekonomicznym.

Obok napięcia w bilansie handlowym i płatniczym spowodowało to konieczność ograniczenia dewizowego importu surowców dla przemysłu oraz zwiększenia eksportu różnego rodzaju dewizowych surowców i półfabrykatów. Wskutek tego przemysł lekki mógł w tym roku osiągnąć wzrost w stosunku do roku ub. tylko o 1,6 proc., a w przyszłym roku musimy ograniczyć tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego do 7,7 proc. Trudności w zaopatrzeniu w surowce importowane odbiły się też na tempie wzrostu produkcji przemysłu chemicznego w br.

Czy nasze założenia wzrostu produkcji rolnej w planie 5-letnim (1961—65) były prawidłowe i czy zrobiliśmy wszystko w celu realizacji tych założeń?

Założyliśmy wzrost produkcji rolnej o 22 proc. w ciągu 5 lat, co oznacza konieczność osiągnięcia przeciętnego wzrostu rocznego o 4,1 proc. W latach 1956—60 osiągnęliśmy wzrost produkcji o 20 proc., a przeciętnie rocznie — o 3,7 proc. Tak więc wzrost produkcji, założony w obecnym planie 5-letnim, nie był nadmierny czy z góry nierealny. Natomiast nierealne okazały się niektóre założenia, przyjęte do bilansu paszowego w planie 5-letnim.

Partia i rząd podjęły ogromny wysiłek zarówno organizacyjny, jak i w dziedzinie mobilizacji środków materialno-technicznych, aby stworzyć trwałe podstawy wzrostu produkcji rolnej na bazie jej intensyfikacji. Opracowaliśmy cały bogaty, konsekwentny program pomocy rolnictwu, podniesienia jego poziomu. Nie wszystkie części tego programu są w realizacji i jednakoż obecnie możemy stwierdzić pozytywny wpływ realizacji tego programu na sytuację w rolnictwie. Skutki niepomysłnych warunków atmosferycznych w ubr. byłyby jeszcze dotkliwsze, gdyby nie mobilizacja środków i sił na rzecz pomocy rolnictwu. Należy jeszcze bardziej konsekwentnie, z jeszcze większym uporem realizować program intensyfikacji rolnictwa. Tym się także tłumaczy, że przy konieczności obniżenia ogólnego tempa wzrostu inwestycji w latach 1964—65 nie proponujemy obniżenia nakładów inwestycyjnych w rolnictwie i w przemyśle pracującym na potrzeby rolnictwa. Przeciwnie, nakłady te wzrosną o ok. 9 mld zł jeszcze w tej 5-lacie.

Inne wnioski, które wyciągamy z dotychczasowych doświadczeń to propozycja ostrożniejszego planowania w zakresie założeń wzrostu produkcji roślinnej w planach rocznych oraz stopniowego gromadzenia w rękach państwa rezerw paszowych na wypadek nieurodzaju.

Obok produkcji materialnej, na wielkość dochodu narodowego ma wpływ systematycz-

na obniżka kosztów materiałowych. Znaczenie tego czynnika w naszej gospodarce jest często w praktyce niedoceniane. Warto dodać, że na niedobór dochodu narodowego w br., jak i w latach 1961—63, w stosunku do poziomu założonego na te lata w planie 5-letnim w dużym stopniu wpłynęło niewykonanie właśnie zadań obniżki kosztów materiałowych.

Wielu działaczy gospodarczych, postulując lub uzasadniając nadmierny wzrost zatrudnienia i funduszu płac operuje często argumentem zwiększenia pracochłonności produkcji przemaczonej na eksport lub na rynek wewnętrzny. Ale zwiększenie pracochłonności, jeżeli nie wynika po prostu ze zmniejszenia wydajności pracy lub ze zmiany struktury produkcji w kierunku zwiększenia udziału produkcji nierentownej (co w skali ogólnej nie powinno mieć miejsca), powinno oznaczać równocześnie zmniejszenie materiałochłonności produkcji. A ten proces przebiega wysoce niedostatecznie. Również realizacja szeregu specjalnych uchwał rządu, dotyczących oszczędności niektórych materiałów przebiega nierównomiernie i z opóźnieniem. Jednym z pilnych i ważnych zadań administracji gospodarczej, samorządu robotniczego i organizacji partyjnych powinno być zwrócenie bacniejszej uwagi na gospodarkę materiałową, co powiążemy z poprawą istniejącego systemu bodźców ekonomicznych i mierników oceny działalności przedsiębiorstw.

Na wielkość dochodu narodowego do podziału wpływa w znacznym stopniu sytuacja w handlu zagranicznym, w bilansie płatniczym kraju. Zrównoważenie obrotów płatniczych z zagranicą, posiadanie pewnych rezerw na tym odcinku jest warunkiem niezakończoności rozwoju gospodarki narodowej, warunkiem utrzymania równowagi na rynku wewnętrznym. Plan 5-letni zakładał osiągnięcie pewnej poprawy sytuacji płatniczej, zmniejszenie zadłużenia kraju. Aby to osiągnąć, eksport towarów i usług miał wzrosnąć w latach 1961—63 o 33,2 proc. przy wzroście importu o 20,4 proc.

Wskutek wielu przyczyn, założenia poprawy w bilansie handlowym nie zostały wykonane, a ogólne zadłużenie kraju wzrosło. Eksport towarów i usług w br. był większy o 30,6 proc. w porównaniu z 1960 r., a import wzrósł o 26,4 proc. Przyczyniło się do tego m. in. niepełne wykonanie planów eksportu maszyn, urządzeń i środków transportu, przy jednoczesnym przekroczeniu importu w tej grupie, a w obrocie z krajami kapitalistycznymi także niepełne wykonanie założeń eksportu przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Można więc powiedzieć, że z jednej strony niedostateczny był wysiłek w zakresie produkcji eksportowej i eksportu tych towarów, które gospodarka narodowa mogła wyeksportować, z drugiej zaś nadmierny był nacisk na import maszyn i urządzeń, a także dostaw kooperacyjnych — dla przemysłu maszynowego.

Przy planowaniu naszych obrotów handlowych i płatniczych na przyszłość musimy liczyć się z realnymi możliwościami zaciągania kredytów i z koniecznością umocnienia równowagi obrotów bieżących. To zmusza nas do przyjęcia na rok przyszły założeń wyższego wzrostu wywozu towarów i usług niż przywozu. W projekcie planu na 1964 r. przyjmuje się, że eksport towarów i usług wzrosnie o 11,4 proc. w porównaniu z br., przy wzroście importu o 2 proc. W związku z tymi założeniami dochód narodowy do podziału wzrosnie w 1964 r. tylko o 2 proc., przy wzroście dochodu wytworzonego o 4,1 proc.

Jest to konieczne, jeżeli chcemy wyeliminować zakłó-

cenia w rozwoju gospodarki narodowej i równowadze na rynku wewnętrznym. Spełnienie tych zamierzeń wymaga znacznego zwiększenia wysiłku w zakresie aktywizacji eksportu, zwłaszcza w dziedzinie maszyn i urządzeń oraz konsumpcyjnych towarów przemysłowych, a także utrzymania importu w określonych granicach.

Odchylenia, jakie nastąpiły w podziale dochodu narodowego w latach 1961—63 sprwadają się do następujących spraw:

Po pierwsze — część dochodu narodowego przeznaczona na akumulację wzrosła w ciągu 3 lat szybciej niż to założono w planie 5-letnim. Wpłynął na to znacznie większy niż to założono w planie przyrost zapasów w gospodarce społecznej w 1961 r. oraz wyższe od planowanego tempo wzrostu inwestycji netto w 1961 r. i 1962 r. W br. tempo to wypadnie spaść; w ciągu całych 3 lat tempo wzrostu inwestycji nieznacznie tylko przekracza tempo założone w planie 5-letnim.

Po drugie — fundusz spożycia w ciągu okresu 3-letniego utrzymywał się poniżej tempa wzrostu założonego w planie 5-letnim.

Po trzecie — tzw. spożycie zbiorowe wzrosło znacznie silniej niż to zakładano, podczas gdy fundusz spożycia indywidualnego zwiększył się o 11,7 proc. zamiast o 16,5 proc.

Po czwarte — w obrębie funduszu spożycia indywidualnego wzrosło spożycie ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce społecznej. Dochody chłopskie z produkcji rolnej przeznaczone na konsumpcję po przejściowym wzroście w r. 1961 ukształtowały się w br. na poziomie r. 1960.

Po piąte — w dziedzinie wzrostu realnych dochodów z pracy w gospodarce społecznej dochody wzrosły w większym stopniu w drodze przyrostu funduszu płac pracowników nowo zatrudnionych niż w drodze wzrostu średniej płacy. Przy wzroście realnych łącznych dochodów ludności z tytułu pracy w gospodarce społecznej w ciągu 3 lat o 17,5 proc., realna płaca przeciętna zwiększyła się tylko o 5,6 proc.

Jest to rezultatem przede wszystkim tego, że przyrost zatrudnienia w gospodarce społecznej razem z działami usługowymi założony na 3 pierwsze lata planu 5-letniego na 425 tys. osób czyli o 6,1 proc., faktycznie wyniósł 785 tys. osób, tzn. 11,1 proc.

Przyrost produkcji w znacznie większej mierze został więc osiągnięty poprzez wzrost zatrudnienia, niż przez wzrost wydajności.

Również w działach usługowych, jak oświata, nauka i kultura, służba zdrowia i gospodarka komunalna wzrost zatrudnienia przekroczył poziom założony w planie 5-letnim.

Niecały wzrost zatrudnienia i funduszu spożycia zbiorowego w tych działach jest nieuzasadniony, częściowo znajduje on uzasadnienie w decyzjach rządu, a nawet Komitetu Centralnego. Zwiększone np. zostały wydatki na dodatkowe wyposażenie szkół przysposobienia rolniczego i politechnizację szkół, na domy akademickie, na nowe miejsca dla studentów oraz na rozwój szkolnictwa zawodowego. Powiększyliśmy też wydatki materialne na badania naukowe.

Poważną pozycję stanowi wzrost wydatków na zakup leków dla ubezpieczonych; w związku z likwidacją skutków powodzi i szkód zimowych wzrosły ponad plan wydatki przeznaczone na utrzymanie dróg publicznych itd.

Uwzględniając to wszystko, trzeba jednak stwierdzić, że ujawnione dysproporcje w tempie rozwoju funduszu spożycia zbiorowego nie tylko w stosunku do założeń planu, ale również w stosunku do funduszu spożycia indywidualnego zmuszają do zaostrożenia uwagi na tym odcinku.

Z analizy odchyłań, jakie powstały w toku dotychcza-

skiego wykonania planu 5-letniego wyciągamy kilka podstawowych wniosków dla naszej polityki gospodarczej na lata 1964 i 1965.

Za jedno z podstawowych zadań Biuro Polityczne uznaje zagwarantowanie utrzymania i pogłębienia równowagi rynkowej przy jednoczesnym zapewnieniu w r. 1964 i 1965 wzrostu spożycia indywidualnego przez stworzenie odpowiedniej rezerwy środków na konieczne regulacje płac i świadczeń, mające pokrycie w nadwyżce towarów i usług nad siłą nabywczą ludności.

W tym celu proponuje się ustalić m. in. wzrost inwestycji na dwa następne lata na stosunkowo niskim poziomie — bo tylko o 1,7 proc. w porównaniu z br. Wzrost nakładów inwestycyjnych w r. 1965 w porównaniu z r. 1964 proponuje się ustalić wstępnie na 5,7 proc.

Rzecz jasna, że przy takiej przebudowie w wielu dziedzinach nastąpi zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w stosunku do br., a wiele inwestycji nowo rozpoczętych musi być skreślonych z planu obecnego 5-letnia.

Okres lat 1964—1965 powinien być wykorzystany dla uporządkowania procesów inwestycyjnych i budownictwa. Należy zwłaszcza opracować ekonomiczne wytyczne zwiększenia efektywności i oszczędności w działalności inwestycyjnej.

Drugie podstawowe posunięcie — to utrzymanie wzrostu zatrudnienia w planie na rok przyszły w wysokości ok. 100 tys. osób, co oznacza znacznie mniejszy przyrost niż w latach ubiegłych. Równocześnie trzeba znacznie zwiększyć dyscyplinę planowania i wydatkowania funduszu płac.

Te podstawowe posunięcia są niezbędne dla złagodzenia i przewyciężenia napięcia rynkowego, dla umocnienia równowagi rynkowej, stworzenia podstaw bardziej właściwych proporcji w podziale dochodu narodowego, dla umożliwienia wzrostu spożycia indywidualnego w roku przyszłym o 2,6 proc.

Jednocześnie nastąpi poprawa struktury produkcji przemysłowej, zmniejszenie nadmiernej obecnie rozpiętości pomiędzy tempem wzrostu produkcji środków produkcji, a tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia.

Rzecz jasna, że zmiany w ukształtowaniu proporcji w gospodarce narodowej w dwu następnych latach wywarą wpływ na proporcje i tempo wzrostu gospodarki narodowej również w następnym planie 5-letnim (1966—1970).

Okres lat 1964—65, okres złagodzenia tempa i przywrócenia proporcji powinien być wykorzystany dla wprowadzenia w życie szeregu zmian w metodach planowania i w systemie zarządzania gospodarką narodową, mających na celu zwiększenie efektywności gospodarowania. Staje się to koniecznością, a dotyczy zarówno działalności inwestycyjnej i budownictwa, problematyki planowania i kontroli wykonania planu zatrudnienia i funduszu płac, systemu bodźców ekonomicznych i mierników oceny działalności gospodarczej przedsiębiorstw, jak i metod i trybu opracowywania planu na wszystkich szczeblach.

Jednym z istotnych problemów jest włączenie i należyte wykorzystanie techniki, planów jej rozwoju jako potężnej dźwigni wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów materiałowych produkcji.

W całej naszej działalności partyjnej i państwowej należy podnieść na wyższy szczebel odpowiedzialności wszystkich ogniw centralnych, branżowych i terenowych za wykonanie planów, za ekonomiczne wyniki każdego zakładu i każdego odcinka gospodarki narodowej.

Jedynie to zapewni dalszy harmonijny rozwój sił wytwórczych kraju i wzrost stopy życiowej mas pracujących.

**Powiat lubaczowski
wykonał
roczny plan
zbiórek na SFBS**

Powiat lubaczowski jako czwarty w województwie rzeszowskim przedterminowo zameldował o wykonaniu rocznego planu zbiórek na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Na konto Powiatowego Komitetu Kooptywacyjnego wpłynęło już 1.469.000 złotych (100,2 proc.). Na szczególne wyróżnienie zasługują robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw i instytucji, którzy zrealizowali roczne zadania w 110,2 proc., spółdzielczość pracy — 165,4 proc. i ludność rolnicza — 95,2 proc.

Warto dodać, iż w ubiegłych latach powiat ten nie osiągnął najlepszych wyników w akcji zbiórkowej. Tegoroczny sukces jest wynikiem wyjątkowo pracy aktywnej oraz ofiarności społeczeństwa.

Z. K.

**Brunatny konkurent
węgla kamiennego**

- 19,5 MLN TON W ROKU PRZYSZŁYM
- URUCHOMIENIE W LATACH 1964—1965 KOPALNI „ADAMÓW” I „KAZIMIERZ”
- PODSTAWOWY SUROWIEC ENERGETYCZNY

(AR) W tym roku wydobycie węgla brunatnego będzie znacznie wyższe niż przewidywano i zamiast 14,5 mln ton wyniesie blisko 16 mln ton. Jak oświadczył minister górnictwa i energetyki, inż. Jan Mitrega, zakłada się, że w roku przyszłym wydobycie węgla brunatnego wzrośnie do około 19,5 mln ton.

Kilkanaście lat temu zasoby rozeznanych złóż węgla brunatnego w Polsce szacowano na 2 mld ton. Obecnie

ocenia się je na kilkadziesiąt mld ton. Udział węgla brunatnego w wytwarzaniu energii elektrycznej w r. 1960 wyniósł zaledwie 4,5 proc. Przewiduje się, że w r. 1980 wydobycie węgla brunatnego wyniesie 110 mln ton, a jego udział w wytwarzaniu energii elektrycznej wzrośnie do blisko 60 proc.

Wydobycie węgla brunatnego koncentruje się obecnie w Zagłębiu Konińskim i w Zagłębiu Turoszowskim. „Tu-

roszów” da w tym roku około 10,5 mln ton. „Konin” — ponad 5 mln ton. W latach 1964—1965 uruchomione zostaną w Zagłębiu Konińskim dwie dalsze elektrownie „Adamów” i „Kazimierz”. Docelowe wydobycie w Zagłębiu Konińskim szacuje się na 17—18 mln ton. Podobną „wydajność” będzie miało Zagłębie Turoszowskie. Przewiduje się, że nastąpi to około roku 1970. Moc zainstalowanych w tych zagłębiach elektrowni ma wynieść łącznie ok. 4500 MW.

Do roku 1980 przewiduje się także zagospodarowanie złóż bełchatowskich (ok. 2 mld ton zasobów węgla). Jakiego rzędu zamierzeniem jest budowa odkrywki „Bełchatów”, najlepiej świadczy fakt, że — aby uruchomić w przewidzianym terminie kopalnię — trzeba będzie dziennie usuwać 600 tys. m sześć. nadkładu, tj. w przybliżeniu tyle, ile wynosi masa towarów przewożona w ciągu dnia przez polskie koleje. Zakłada się, że na złożu bełchatowskim powstaną 2 elektrownie o łącznej mocy 6000 MW.

W dalszej perspektywie, po roku 1980, rozważa się możliwość zagospodarowania złóż legnickich, których zasoby są jeszcze wyższe niż bełchatowskie. Zbudowano by tam elektrownie o podobnej mocy co w Bełchatowie.

**Perspektywy rozwoju zespołu
Gdańsk — Gdynia**

**Po raz pierwszy po wojnie
— budowa nowego portu**

(AR) Ostatnio zapadły decyzje w sprawie przestrzennego rozwoju portów Gdańsk i Gdynia do roku 1980. Zakłada się, że w roku 1980 zespół portowy Gdańsk — Gdynia będzie przeładowywać około 24 mln ton ładunków masowych (węgiel, zboże) i 9 mln ton drobnicy, łącznie blisko trzykrotnie więcej niż obecnie. Jak się oblicza, do roku 1980 nastąpi blisko pięciokrotny wzrost potencjału produkcyjnego stoczni przemysłowych, a około siedmiokrotnie zwiększy się zdolność produkcyjna stoczni remontowych. W tym samym okresie tonaż floty handlowej wzrośnie 5-krotnie w stosunku do stanu obecnego.

Aby sprostać tym zadaniom, powstać ma w rejonie Gdańska tzw. port wschodni. Będzie to u nas pierwszy po wojnie port budowany od podstaw. Ponadto projektuje się wybudowanie na wyspie Ostrów (Gdańsk) nowej stoczni remontowej. Po roku 1970 nad martwą Wisłą na terenie miasta Gdańska zostanie utworzona nowa stocznia przemysłowa.

Równoległe intensywnie modernizowane i rozbudowywane będą istniejące porty i stocznie w Gdańsku i Gdyni. Rozwój zespołu, wymagający dużych przestrzeni terenu, będzie w zasadzie realizowany w Gdańsku. W Gdyni nie projektuje się budowy nowych obiektów, główny nacisk będzie tam położony na modernizację już działających.

**Unikalny znaczek w zbiorach
Gruzina**

Mieszkaniec stolicy Gruzji — Tbilisi, Ararat Agajan, należy do znanych filatelistów radzieckich. Kolekcja znaczków, którą Agajan gromadzi od 1909 roku, liczy 160 tysięcy sztuk. Ostatnio zbiori gruzińskiego filatelisty wzbogacił się o unikalny znaczek poczytywany do góry Ararat. (APN-AR)

Tylko dla optymistów

SUITA STATYSTYCZNA

Lekarz, jak wiadomo, to człowiek pióra. Oprócz tradycyjnych recept wypisuje zwolnienia i sporo rubryk statystycznych, interesujących się m. in. rodzajem pracy chorego. Żeby ułatwić (chyba tak?) lekarzowi wypełnienie tego obowiązku, sporządzono specjalny, podręczny spis zawodów i rodzajów zatrudnienia. Rzeczony spis, obowiązujący już prawie dwa lata, opracował jakiś ukryty geniusz statystyki, obdarzony w dodatku darem wizjonerskim. Nie dość, że podzielił gospodarkę narodową na działy, galezie i grupy, a w związku z tym wprowadził potrójną numerację (dział — 02, galeź — 01, grupa — 0401), ale jeszcze przewidział konkretnie i drobniutko przyjeździe do lekarza... hodowcy ślimaków, wytwórcy materaców, a także rozlewacza octu. Nieufni niechaj sprawdzą u zaprzyjaźnionego lekarza. Każdy ma pod ręką to dzieło pod przydługim tytułem: „Wyciąg z wydanej przez Główny Urząd Statystyczny klasyfikacji gospodarki narodowej obowiązującej w zakładach służby zdrowia i opieki społecznej od dnia 1 stycznia 1962 r.”.

zolnej sztuki katalogowania, rzecz zegarmistrzowsko precyzyjna. Cały system gospodarki narodowej został dla potrzeb służby zdrowia rozłożony na eszplaniki pierwsze, i to bez pudła.

Ważny przykładowo. Przemysł gumowy, czyli galeź 10. Dla człowieka bez polotu sprawa byłaby już wyczerpana. Ale nie dla twórców tej arcyklasyfikacji!

Toteż wytwórnie wyrobów gumowych dla przemysłu mają inną grupę, a inną np. wytwórnie wyrobów gumowych dla motoryzacji, jeszcze inną — wytwórnie obuwia gumowego, następnie — wytwórnie galanterii gumowej, artykułów sanitarnych, chirurgicznych, przedmiotów gospodarstwa domowego itd., itp. Uzbiorzony w ten sposób lekarz nie da się zbyć pacjentowi żadną wymijającą odpowiedzią na temat rodzaju jego pracy, ale w dżungli gumowej galanterii utworzył drogę prawdziwie jedynej.

Ośmiem stron drobnego dwukolumnowego druku może się dla laika wydać pomoc zbyt obszerna, jeśli się jednak zwąży, że klasyfikacja ta nie pomija brykietowania torfu, wyluszczenia nasion leśnych ani obróbki szczeciny, włosa, pierza i puchu, to i tak przyjdzie ją pochwalić za świeżość. Takie bogactwo treści znaleźć na ośmiu stronach i to w formie tak skończoności

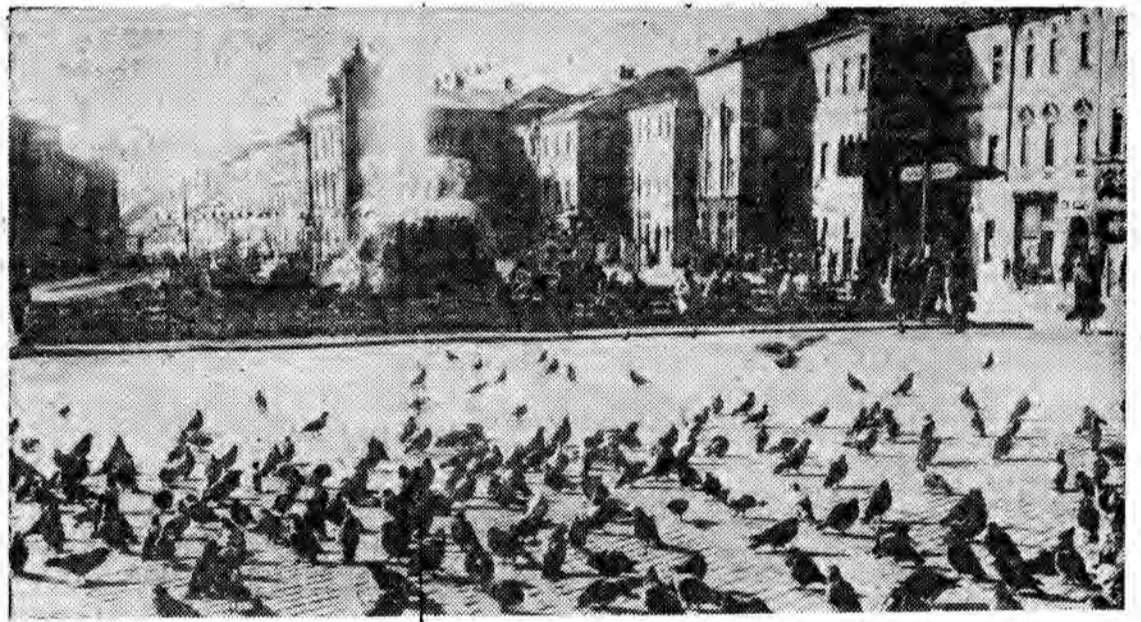
statystycznej na pewno nie było łatwo.

Znajomy lekarz, który uprzyświł mi ten majstersztyk, tak właśnie mawia, korzystając z niego: to prawda, że bardzo trudno jest mi tu coś znaleźć, ale przecież o ile bardziej musieli się namęczyć ci, którzy to wymyślili? Sami, z własnej głowy!

KSANTYPA

Jesień w CSRS

Na zdjęciu: na głównym placu w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja).



**LAMIGŁÓWKA
dla WARIATÓW
PATRICK QUENTIN
TYTUŁ ORYGINAŁU
„PUZZLE FOR FOOLS”**

— 78 —

— Więc pańskim zdaniem ten człowiek przyjechał tutaj specjalnie z Kalifornii po to jedynie, żeby zabić staruszkę Laribee... dla pieniędzy? — spytał kapitan Green.

— Coś w tym rodzaju. Laribee mówił mi, że zapisał gros swego majątku testamentem córce. Dalej mówił mi, że na podstawie układu finansowego, sporządzonego przez niego przed przyjazdem do sanatorium, Sylwia Dawn i doktor Lenz mają całkowitą kontrolę nad jego majątkiem w wypadku gdyby miał pozostać trwale chory umysłowo. Tak więc zięćciasek posiadał taki idealny motyw do popełnienia zbrodni, o jakim wy, policjanci, możecie zamarzyć... Istnieje wielka różnica między małżonkiem mało znanej aktorki filmowej a małżonkiem — milionerką!

— Ale, panie Duluth — zabrał ponownie głos doktor Lenz — przecież pan nie sądzi, że ten zięć miał od razu zamiar zabić pana Laribee, prawda?

— Oczywiście, że nie miał — zgodziłem się z zapalem, chociaż ta myśl dopiero w tej chwili zaświtła mi w głowie. — Moim zdaniem początkowo chciał doprowadzić staruszkę tylko do nieuleczalnej demencji. Byłoby to mniej niebezpieczne, a równie celowe. Poza tym jego największym atutem był ten złowieszczy głos. Brzuchomówstwem mógł równie dobrze doprowadzić teścia do szalu a nawet śmierci, a jednak nie jest ono tak brutalną i śmiertelną bronią jak nóż.

Ciągle jeszcze byłem trochę zdziwiony i zaskoczony płynnością i logiką własnego rozumowania. Odnosiłem wrażenie, że doktor Lenz swoimi utracanymi co jakiś czas uwagami stał się niejako moim Svengalim — i podobnie jak Svenga-

li nastrojał słuchaczy do śpiewu Trilby, i on, przez swój nieoczekiwany patronat nade mną, zapewnił mi teraz ucieczkę i szacunek policji.

— Zaczął od tego — mówiłem dalej — że naklonił biedną miss Powell do kradzieży stopera z chirurgii. Następnie namaszczył Geddesa i mnie głosem, przepowiadającym morderstwo i — jak się tego spodziewałem — jeden z nas, w tym przypadku ja, zacząłem z nim podświadomie współpracować, odwracając uwagę personelu, dając zbrodniarzowi sposobność przemycenia stopera do pokoju Laribee. Staruszek był przekonany, że to tykanie taśmy telegraficznej na dziedzię i wyraźnie poczuł się gorzej.

— A co się stało później, panie Duluth?

— Następną małą komedią był głos brokera, szepczący do ucha finansistów informacje o krachu giełdowym. To było okrutnie, straszliwie sprytne. Jakby to nazwał dyrektor, zięć atakował tutaj achillesową piętę milionera. I wszystko wyglądało na to, że zamierzony cel zostanie osiągnięty — ale tu zbrodniarz poszedł, moim zdaniem, trochę za daleko. Po raz drugi odgrywał trick ze stoperem — ale staruszek orientuje się i zaczyna podejrzewać, że wszystko jest ukartowane.

— Właśnie, właśnie — przytaknął dyrektor, ciągle nie spuszczając ze mnie trochę rozbawionego wzroku. — I mnie się wydaje, że to był z jego strony fałszywy krok. Ale i tak należy pamiętać, że widoki zupełnego wyleczenia pana Laribee były bardzo znikome. Czemu więc zięć nie uzbroił się w cierpliwość i nie poczekał, zamiast zmieniać plan na natychmiastowe morderstwo?

— Aaaa, panie doktorze, ponieważ zasłyszeli pewne nowe okoliczności — powiedziałem. — Słowa moje w dalszym ciągu płynęły płynnie i pewnie, chociaż czułem, że osoba doktora Lenza jest źródłem mego natchnienia. Po chwili odwróciłem się w stronę siostry Brush, która siedziała z rękami założonymi na kolanach, opiętych tygrysy suknią.

— I tu wchodzi na scenę siostra Brush — ciągnąłem. — Zięć musiał się zorientować, że pan Laribee znajduje się pod wielkim jej urokiem, mówiąc otwarcie, że kilka już razy jej się oświadczał. A powtórne małżeństwo milionera grzebało najzupełniej wszelkie nadzieje na spadek. Nowa żona i macocha, pociągłaby za sobą niechybnie sporządzenie nowego testamentu, zwłaszcza że stosunki między panem Laribee a jego córką były dość napięte. Pozostawiało więc tylko jedno: usunąć niebezpieczeństwo, jakie stanowiła siostra Brush. W konsekwencji, nasz obrotny przyjaciel, przywoździ Fenwicka do wygłoszenia owego spiry-

tystycznego ostrzeżenia przeciwko siostrze Brush, sam zaś wsuwa do książki, czytanej przez Laribee, kartkę z zartującą treścią. Miał nadzieję, albo odwrócić w ten sposób serce staruszka od miss Brush — albo spowodować przeniesienie jej na oddział kobiecy, gdzie stałaby się nieszkodliwa.

— I omal mu się to nie udało! — wykrzyknęła siostra Brush z impulsywnym oburzeniem. — Cóż za absurdalne rozumowanie!

— Bardzo możliwe, że małżeńskie propozycje pana Laribee były w pani oczach absurdem — przerwałem — ale zięć musiał je brać bardzo serio. W każdym razie mam wrażenie, że właśnie ta nieudana próba przeniesienia pani na inny oddział skłoniła go do zmiany pierwotnego planu.

Kapitan Green spojrzal na zegar — ja także poszedłem za jego wzrokiem. Wskazówki wskazywały kwadrans na dziesiątą.

— Proszę się nie niepokoić, panie kapitanie — powiedziałem. Niech mi pan wierzy, że i mnie, może jeszcze bardziej niż panu zależy na tym, aby wszystko wyjaśniło się przed dziesiątą.

Przechodzę teraz do miss Pattison.

— Skoro zięć raz postanowił morderstwo, musiał wszystko bardzo dokładnie przemyśleć. Wypracował wreszcie niezwykły genialny plan. Dowiedział się o urazie miss Pattison w stosunku do pana Laribee i opierając się na tym, rozpoczął kampanię brzuchomówczą, nalegając, żeby go zabiła. W pewnej chwili podrzucił jej do torebki lancet, licząc na to, że doprowadzi biedactwo do takiego stanu oszolomienia i konfuzji, że kiedy on sam popelni planowaną zbrodnię i podrzuci jej nóż, ona uwierzy, że to ona jest sprawczynią morderstwa. Wszystko składało się, żeby wskazać na nią, jako najbardziej podejrzaną, a przy odrobinie szczęścia on sam wymknąłby się z sanatorium, przez nikogo nie pytany i nie zatrzymywany.

— To wszystko bardzo ładnie — ale gdzie tu pasuje Fogarty? — spytał kapitan Green.

— Pasuje jak najbardziej. Widzi pan, ów zięć, mimo całego sprytu, nie był właściwie człowiekiem udanym. Fogarty musiał się czegoś domyślać — nie mam pojęcia czego, ale przypuszczam, że zupełnie możliwe, iż przy swojej pasji do przedstawień teatralnych i wszelkich widowisk, widział kiedyś tego zięcia w jego zawodowym charakterze magika, a później w sanatorium poznał, że to on. Jasne, że trzeba się było Fogarty'ego pozbyć.

(Cdn)



Poniedziałek
2 grudnia

TEATR
— nieczynny

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) — Przemienno z wiatrem (USA 1.14) seans II godz. 15.30, seans III godz. 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Zaczne grzechy (POL 1.16) godz. 18, 18 i 20 GOPLANA (Staromieście) — nieczynny, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dwa oblicza zemsty (USA 1.16), godz. 14.30 i 17, PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) — Zerwany most (pantomima pol. 1.14) godz. 17, 19, SWIT (ul. Langiewicza) — Księga dżumli (ang. 1.18) godz. 17 i 19, WDK (ul. Okrzei) — Podpisano Arsen Lupin (fr. 1.16) godz. 15.45, 18 i 20.35

BRZOZÓW Robotnik — Alibi nie wystarczy (czes. 1.16), DEBICA Uciecha — Byłem Montgomerym (ang. 1.12), Gryl — Jutro na orbite (radz. 1.12), Kosmos — Stokrotka (fr. 1.16), GORLICE Górnik — Czarne skrzydła (pol. 1.16), Wiarus — Strachy zamku Spessart (NRF 1.16), JAROSŁAW Gdynia — Naprawde wczoraj (pol. 1.16), Oka — Zbrodniarz i panna (pol. 1.16), JASŁO Syrena — Czarny monoid (fr. 1.16), KROŚNO Pionier — Daleka jest droga (pol. 1.14), KOLBUSZOWA Grażyna — nieczynny, LESKO Jutrzenka — nieczynny, LEŻAJSK Radość — Syn skąpca (ang. 1.16), LUBACZÓW Melodia — Alibi doskonałe (ang. 1.12), ŁANCUT Znicz — Safira (ang. 1.16), Hutnik — Po latach (radz. 1.12), MIELEC Bajka — Kryptonim Nektar (pol. 1.14), DK — nieczynny, Tęcza — Płaty wydziel (czes. 1.16), NISKO San — Zwirowane lotnisko (radz. 1.12), STALOWA WOLA Balada — Zabawa na sto dwa (ang. 1.12), DK — Ostatni kurs (pol. 1.16), PRZEMYŚL Bałtyk — Taksówką do Tombru (fr. 1.14), Kosmos — Rozwód po włosku (wl. 1.18), Olimpia — SCS na Pacyfiku (ang. 1.16), Roma — Gdzie diabeł nie może (czes. 1.12), PRZEWORSK Warszawa — Hasek i jego Szwajk (radz. 1.14), ROPCZYCE Przyjaźń — nieczynny, SANOK Pokój — Przygody Hucka (USA 1.12), San — Majowe gwiazdy (czes. 1.12), STRZYŻÓW Odrodzenie — nieczynny, TARNOBRZEG Wisła — Balada husarska (radz. 1.12), USTRZYKI Orzeł — nieczynny.

3 miliony złotych na potrzeby Leska

Na ostatniej sesji w Lesku MRN uchwalila budżet na rok przyszły. Po stronie dochodów i wydatków zamyka się on kwotą 2.991.830 zł, przy czym prawie 50 proc. tej sumy stanowi dotacja. Budżet jest wyższy od tegorocznego o około 650 tys. zł. Lepiej więc zaspokoi się potrzeby mieszkańców miasta.

Największe sumy przeznaczyła rada na gospodarkę komunalną. Między innymi 600 tys. zł pochłonie ulepszenie nawierzchni ulic i chodników, 500 tys. zł na naprawy gruntowne w budynkach mieszkalnych oraz 100 tys. zł uzdżana systemem gospodarczym targowica miejska.

SPOTKANIE emerytów

Kierownictwo Zakładu Eksploatacji Kopalnictwa Naftowego w Gorlicach nie zapomina o swoich byłych pracownikach, którzy przeszli na zasłużony odpoczynek — emeryturę. Utrzymuje z nimi stały kontakt, organizuje co pewien czas spotkania. Jedno z takich spotkań, które upłynęło w serdecznej atmosferze, odbyło się właśnie ostatnio. Uczestniczyło w nim 43 rencistów i emerytów. Z całokształtem gospodarki zakładu, perspektywami rozwoju przemysłu naftowego zapoznali ich towarzysze: dyr. Wł. Orlikiewicz, I sekr. KZ PZPR — E. Czechowicz i sekr. Rady Zakł. — S. Chrostowski.

Przykład gorlickiego zakładu w tej dziedzinie godny jest naśladowania.

Robotnicy rolni — członkami kasy pożyczkowo-zapomogowej

Przy Związku Zawodowym Pracowników Rolnych — Oddział w Przemysłu istnieje od 1958 roku kasa pożyczkowo-zapomogowa. W pierwszym roku liczyła kilkunastu członków — pracowników

PGR w Nehrybce. Dziś należy do niej ponad 1200 robotników rolnych. Dysponuje sumą sięgającą 700 tys. złotych. Kasa pomaga robotnikom PGR i POM w rozwiązywaniu kłopotów finansowych.

„Zniknęło” 200 zł

Rencista Jan Bajda z Nowej Dęby wysłał 19 września br. przekazem pocztowym 200 zł pod adresem w Krynicy. W trzy dni później wrócił do Nowej Dęby adresat tego przekazu, ale bez pieniędzy.

Nie otrzymał ich również dotąd nadawca, chociaż w dniu 7 października reklamował zaginięcie przekazu w miejscowym Urzędzie Pocztowym (uiszczając przy tej okazji dodatkową opłatę). Urząd Pocztowy w Krynicy-Zdroju poinformował go natychmiast pisemnie, że taki przekaz... w ogóle nie nadszedł do Krynicy.

Gdzie więc podziało się 200 złotych? I jak długo można czekać na załatwienie reklamacji? (z. fl.)

Bez komentarza BEZDUSZNOŚĆ

Niedziela 25 listopada br. Dworzec PKS w Rzeszowie, stanowisko 7. Do autobusu odjeżdżającego o godz. 15.10 do Sandomierza przez Tarnobrzeg wsiadła pasażerka z biletem do Kolbuszowej, prosząc jednocześnie konduktora o zabranie jej synka, który biletu nie posiadał. Prośba ta nie wzruszyła konduktora. Po chwili autobus ruszył z kilkoma pustymi miejscami. Jeszcze w biegu wsiadło 2 spóźnionych pasażerów, którzy również nie mieli biletów. Na przystanku został kilkuletni chłopiec z legitymacją szkolną w ręku.

Apel do myśliwych

Zarząd Wojewódzki PZŁ w Rzeszowie, po zasięgnięciu opinii komisji hodowlanej przy WRŁ, zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich myśliwych o ograniczenie odstrzału zajęcy, a nawet o zamknięcie polowania ze względu na bardzo słaby stan pogłowia zajęcy.

Członkowie kilku kół z naszego województwa po zorientowaniu się na pierwszym polowaniu, że stan zajęcy jest bardzo mały — zamknęli na swych obwodach polowania. W związku z tym prosba, aby i inne kółka poszły ich śladem.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Rzeszowie jest przekonany, że apel ten podejmą wszyscy hodowcy — myśliwi.



Targ na ulicy
Fot. M. KOPEC

Z życia LOK

W powiecie tarnobrzelskim istnieje obecnie 10 oddziałów samoobrony, należy do nich 405 rozerwistów i przedpoborowych. Niektóre oddziały zainicjowały i wykonały czynny społeczny dla uczczenia 20-lecia ludowego Wojska Polskiego. Wartość prac wykonanych przez członków Ligi Obrony Kraju w Dymitrowie Dużym, Zbydniowie, Rzeszocy Długiej, Zapoleńniku i Pa sterniku Skowronskim szacuje się na 36 tys. zł.

OGLOSZENIA RÓZNE

- PODZIĘKOWANIE.** Panu dr Zdzisławowi Sikorskiemu — Ordynatorowi Przychodni Wojewódzkiej Chirurgii Dziecięcej w Rzeszowie oraz całemu personelowi za bezinteresowną opiekę w okresie długotrwałej choroby i leczenia, serdecznie podziękowanie składa Jurek Górski z rodzicami z Sanoka. Pg-272/1.
- ORDYNATOROWI** Oddziału Dziecięcego Szpitala w Przemyslu, pani dr Krysztynie Markiewicz za troskliwą i bezinteresowną pomoc w czasie choroby dziecka Adasia i Gosi, gorące i serdeczne podziękowanie składają rodzice Markowscy. Pg-271/1.
- ZAKŁAD** Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, ul. Lwowska nr 27 przy ścisłej współpracy Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, prowadzi kursy palaczy c.o. I, II i III stopnia. Zgłoszenia indywidualne i z przedsiębiorstw przyjmuje ZDZ. K-2388/2.
- ZAMIENIĆ** mieszkanie w Tarnowie na mieszkanie w Jasle. Wiadomość: Tarnów, Nowotki 5/1, Kozielec. K-2403/1.
- ZAMIENIĆ** duży pokój z kuchnią w Bydgoszczy na podobne lub większe w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Langiewicza 31/18. G-2475/1.
- MAGIEL** sprzedam Rzeszów, Dąbrowskiego 6. G-2471/4.
- AKTUALNE** zdjęcia zespołów i ligi piłki do nabycia „Foto-Uszula” Bytom, ul. Webersa. Pg-2715/1.
- PIANINO** pełnopięcienne sprzedam. Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3/1. G-2466/1.
- KAMIENIE** śrutownikowe różne, nakute osie, (komplety 1.000 zł), produkuje: Ratajczyk, Skarżysko-Kamienna. Firma założona 1902. K-2402/2.
- WAPNO** palone dostarcza wagonami „Wapiennik”, Kraków, Podwale 3, m. 8. K-2617/20.
- „MOSKOWICZ-402”** sprzedam. Spie k/Bojanowa. Drelinkiewicz. Pg-2723/1.
- PIETRASZEK** Michał zgubił prawo jazdy II kat. nr 0426/57 wydane przez Wydział Komunikacji Przew. PRN w Rzeszowie. G-2472/1.
- GALEK** Aleksander zgubił legitymację służbową PKS Oddział II w Rzeszowie. G-2470/1.
- WIĘCEK** Stanisław zgubił legitymację nr 737 wydaną przez Szkołę Budowlanych w Jarosławiu. Pg-2721/1.
- PAWLUS** Stanisław zgubił legitymację szkolną nr 378 wydaną przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. Pg-2720/1.
- SITEK** Honorata zam. w Matysówce zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PKS Oddział II Rzeszów. G-2468/1.
- ZGUBIONO** legitymację ubezpieczeniową seria „A” nr 7241 wydaną przez WSK — Mielec na nazwisko Zdzisław Kuzara. Pg-2714/1.
- MAGDOŚZ** Czesław zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Gnojniczy Wólki. Pg-2716/1.
- SZCZEPAŃSKI** Konstanty zam. w Jaworzku Górnym, poczta Pilzno, pow. Debica, woj. Rzeszów zgubił dowód rejestracyjny nr RE 7322 motocykla „WFM”, Pg-2717/1.
- ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. Pracowników Rolnych nr 4892364 wydaną na nazwisko Wojciech Czernysz. Pg-2718/1.
- FILAR** Aleksander, zam. w Krośniku Wyznym 174, pow. Krośno zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr RC 2668 wydaną przez Wydział Komunikacji Przew. PRN w Krośnie. Pg-2719/1.
- ZGUBIONO** legitymację studenckie na nazwisko Jądwiła Bielaś i Kazimiera Poliwka wydaną przez Studium Nauczycielskie w Rzeszowie. G-2464/1.
- BIENIEK** Anna zgubiła zaświadczenie nr 298 wydane przez MPK w Rzeszowie. G-2473/1.
- ZGUBIONO** legitymację szkolną nr 684 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-2474/1.
- ZGUBIONO** legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) seria „C” nr 087656 wydaną dnia 27 marca 1961 r. przez Sanocki Zakład Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych Sanok na nazwisko Ksawery Kiejar. Pg-2724/1.
- SIERŻEGA** Edward zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-2476/1.
- PASKO** Paweł zgubił aktówkę wraz z dowodem osobistym wydanym przez KP MO — Rzeszów, prawo jazdy kat. ciągnikowej wydane przez Wydział Komunikacji — Rzeszów, dowód rejestracyjny ciągnika i przyczepę nr RL-0132 wydany dla MPD — Rzeszów, książeczke do wypisów jazdy wydana przez PZM Rzeszów, zaświadczenie do biletu miesięcznego wydane przez PKS — Rzeszów. G-2477/1.
- BARAN** Genowefa zgubiła legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. G-2478/1.

Budują Internat

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Ekonomicznego w Strzyżowie otrzymają w przyszłym roku nowy internat szkolny. Większość prac wykonywanych jest w ramach czynu społecznego.

W Dobrzeczkowie (również w pow. strzyżowskim) dobiegają już końca prace wykonaniowe na budowie remizy strażackiej. Także i przy budowie tego obiektu większość prac wykonywanych jest w czynnie społecznym.

Zabytki

Towarzystwo Upiększania Miasta umieściło na kilkunastu zabytkowych budowach Przemysłu tabliczki informacyjne. M. in. znalazły się one na ścianach kilku kamieniczek w Ryнку, wieży zegarowej i starych murach obronnych.

Drzazgi i drobiazgi

TERMINOWOŚĆ I CENY

Spółdzielnia Inwalidów w Przemysłu wykonuje prace z zakresu malarstwa pokojowego. Klienci korzystający z tych usług mają pod jej adresem pewne zastrzeżenia.

Malowanie pokoju ciągnie się zbyt długo. Rozkładanie prac na cztery czy nawet pięć dni nie jest wygodne. Prywatni rzemieślnicy wykonują tę samą pracę w ciągu dwóch, a najwyższej trzech dni. Są również, i to na niekorzyść spółdzielni, różnice w cenach.

NIE MA GDZIE SIĘ OSTRZYĆ

W kilku większych miejscowości, w powiecie przemyskim, a m. in. w Dubiecku nie ma punktów fryzjerskich. Mieszkańcy, którzy nie chcą korzystać z usług domorosłych „mistrzów” brzytwy, muszą jeździć do zakładów fryzjerskich w Przemysłu. Projekty w sprawie otwarcia wiejskich punktów fryzjerskich trudno jakoś zrealizować. zeb

W „Kosmosie” wesoło

W Kańczudze, pow. Przeworski, otwarto ostatnio Młodzieżowy Klub ZMS — „Kosmos”. Mieści się on w lokalu przekazanym na ten cel przez Zarząd OSP. Zorganizowano już kółko taneczne i ognisko muzyczne. Spółdzielnia „Mechanik” ufundowała klubowi telewizor, deklarując równocześnie dalszą pomoc i współpracę.

Roztargnionych nie sieją

Czego to ludzie nie gubią. W Tarnobrzegu nie ma wprawdzie biura rzeczy znalezionych, ale w sekretariacie Komendy Powiatowej MO znajduje się wiele znalezionych przedmiotów. Największym „zabytkiem” jest garderoba dziecięca, znaleziona na ul. Sienkiewicza. Rzecz jasna, czeka ona na roztargnionego właściciela.

GRONU PRZYJACIÓŁ, KOLEGÓW I ZNAJOMYCH którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych w dniu 27 listopada 1963 r. naszego nieodżałowanej pamięci Meża, Ojca i Dziadzia

Leopolda Walickiego

tudzież okazali nam swą życzliwość i pomoc w tak ciężkich dla nas chwilach składają najserdeczniejsze podziękowania wdzięczni żona i syn z rodziną G-2467/1

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Pracy Lekarsko-Dentystycznej w Rzeszowie

Informuje, że od dnia 1 października br. przychodnia lekarsko-dentystyczna Spółdzielni w Rzeszowie przy ul. Żwirki i Wigury nr 8 (na terenie Osiedla WSK) dokonuje bezbolesnego borowania zębów za pomocą szybkoobrotowej wiertarki turbinowej typu „Chiromat”.

CENY ZA USŁUGI NIE PODLEGAJĄ ZMIANOM! K-2400/1.

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH w Warszawie uprzejmie informują

PT KLIENTÓW I DOSTAWCÓW

że na podstawie decyzji Wydziału Architektury, Nadzoru Budowlanego i Geodezji Prezydium DRN Warszawa-Mokotów, obecny adres Zakładów brzmi:

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH Warszawa — Służewiec, ul. Postępu 12. K-2401/1.

KOMUNIKAT

Dnia 2 grudnia br. oddana zostanie do eksploatacji

PRALNIA

chemicznego czyszczenia garderoby Pralnia i punkt przyjęć znajdują się w budynku nowej łaźni w Przemysłu przy ul. Sportowej nr 4.

Nowy punkt prania chemicznego, obejmuje swoim zasięgiem całe miasto i świadczyć będzie usługi w pierwszej kolejności dla ludności miasta. Pralnia przy ul. Sportowej nr 4 świadczy następujące usługi: super express — na oczekaniu express — do dni 3 zwykłe — do 10 dni K-2406/2. Dyrekcja MPGK w Przemysłu

PRZETARGI

K-2397/3. HURTOWNIA nr 1 „Arged” w Krośnie n/W. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzenia sklepu na podstawie przedłożonej dokumentacji technicznej. Lokal na sklep znajduje się w Krośnie, przy ul. Staszica 11. Dokumenty techniczno-kosztorysowe znajdują się w biurze Hurtowni w Krośnie, Rynek 17. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 grudnia 1963 roku o godz. 13 w biurze Hurtowni. Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” pod adresem Hurtowni nr 1 „Arged” w Krośnie, Rynek 17. Hurtownia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2656, 2657, redakcja naczelna 4755, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4354, dział finansowy 4556, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, rocznej — zł 150. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-5

- mistrzem jesieni po remisie...

Arkonia - Gornik 3:3 (1:3)

Ostatni mecz jesiennej rundy piłkarskiej ekstraklasy rozegrany w Szczecinie między miejscową Arkonią a mistrzem Polski Górnikiem Zabrze zakończył się sensacyjnym wynikiem 3:3 (1:3).

Bramki strzelił: dla Górnika Musiałek w 1 i 24 min oraz Szoltysek w 23 min., a dla Arkonii Gzel w 28 i 67 min oraz Lukoszek z karnego w 94 min. Tak więc meczem szczytnym zakończona została jesienna runda rozgrywek. Ostojczy mistrzem jesieni została warszawska Legia przed Górnikiem Zabrze i Odrą Opole. Jeżeli wynik remisowy uzyskany przez mistrza Polski z outsiderem tabeli jest sensacją to jeszcze większą, że zabrzanie mogą być szczęśliwi, że wywieźli ze Szczecina jeden punkt.

Drużyna, która przeważała przez większość meczu była bowiem Arkonia. Gospodarze byli do tego meczu znakomicie przygotowani kondycyjnie i zaskoczyli gości przede wszystkim szybkością. Gdyby nie fatalnie broniony bramkarz Arkonii Kwiatkowski, który ponosił winę za dwie puśczone bramki, to gospodarze wygrałby ten mecz.

Szczególnie po przerwie smacznie zabrzanie grali już na „stojaku”. Wykorzystali to gospodarze, stwarzając niebezpieczne sytuacje przed bramką gości.

Bardzo dobrze zagrał w tym spotkaniu cały atak Arkonii, a szczególnie Gzel oraz poprawiający się z meczu na mecz młody Manko. Na wydatnie zasługują również Lukoszek w ataku i stoper Nowak. Zespół Górnika tylko do przerwy był równorzędnym partnerem dla żywiołowych gospodarzy. Po przerwie goście opadli z sił i wzmocnili defensywę i bronili rozpaczalnie przewagi zdobytej w pierwszej połowie.

TABELA

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals, Games. Lists teams like Legia, Gornik, Odra, Zagłębie, Szombierki, Polonia, LKS, Gwardia, Stal, Unia, Wisła, Pogon, Ruch, Arkonia.



STADION

dodatek sportowy NOWIN RZESZOWSKICH

Z czym na Centralną Spartakiadę

Nadzwyczaj bogato w imprezy sportowe zapowiada się rok 1964, dwudziesty z kolei w Polsce Ludowej. Ostatni etap przygotowań do startu olimpijskiego w decydującym stopniu określi wielką żywotność naszego sportu. W programie licznych sprawdzianów przed ostatecznym ustaleniem, a następnie wysłaniem polskiej reprezentacji do Tokio jedną z najważniejszych prób będą imprezy Centralnej Spartakiady Tysiąclecia. Ale nie tylko. W znacznie większym stopniu spartakiada Tysiąclecia będzie wielkim przeglądem dorobku sportowego wszystkich województw i zdecyduje o ocenie pracy, jaką włożyły w ostatnich latach poszczególne ośrodki w rozwój sportu i kultury fizycznej na swoim terenie. Właśnie dlatego od dawna przywiązujemy tak dużą wagę do startu na-

szych reprezentantów w konkurencjach spartakiadowych. Nie mając złudzeń co do tego, że nie zasiliły naszymi zawodnikami ekipy olimpijskiej, chcemy mimo to wykazać, że i u nas dokonuje się stały postęp, że nie stoimy w miejscu.

W ruchu spartakiadowym Rzeszowszczyzna ma już poważne osiągnięcia. Trzykrotnie zwycięstwa we współzawodnictwie krajowym ugruntowały nam pozycję województwa, które potrafiło odpowiednio zadbać o rozwój sportu masowego i wypracować w tym zakresie wiele wartościowych form działania. Temat ten jest na ogół znany - nie ma więc potrzeby wnikać w szczegóły. Dodajmy tylko, że rok 1963, mimo pewnych zahamowań, w zasadzie potwierdził dobrą opinię o Rzeszowszczyźnie, jako o województwie, które najlepsze metody w upowszechnianiu sportu i kultury fizycznej wprowadza na stałe do podstawowego repertuaru środków działania na tym polu. Ale nie koniec na tym. O toż w wielu stronach daje się wyraźnie odczuć atmosferę nieujawnionej niechęci i niewiary, że suma naszego dorobku jest taka a nie inna. Nie ulega więc wątpliwości, że przez ten sam pryzmat patrzeć się będzie na naszych reprezentan-

TOTO-LOTEK 7, 8, 21, 29, 35, 38 dod. 27.

Puchar Polski Drużyna Cieślaka - rewelacja

Znany już siedmiu ćwierćfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. Są nimi Zagłębie Sosnowiec, Pogon Szczecin, Legia Warszawa, Szombierki Bytom, Polonia Bytom, Wisła Kraków i Wywolenie Chorzów. Ostatniego ćwierćfinalistę wyłoni mecz Górnika (Kochłowice) ze zwycięzcą spotkania Rapid Wełnowiec - Gornik Zabrze. W niedzielnych spotkaniach pucharowych o kolejną sensację postarali się w meczu III-ligowego Wywolenia Chorzów eliminując tym razem I-ligową Odrę Opole. Piłkarze Chorzowa pokonali Odrę 3:1 (1:1) Bramki zdobyli: dla Wywolenia w 7 min. i 58 min. Rzeźniczek, a w 62 min. Leszczorz, dla Odry w 13 min. Gajda. Młody zespół Wywolenia trenowany przez Cieślaka zagrał bardzo ambitnie i odniósł zasłużone zwycięstwo.

W POZNANIU miejscowy Lech przegrał z Zagłębiem Sosnowiec 0:2 (0:0).

W LODZI niespodziewanie słabo zagrał piłkarze LKS przegrywając z Pogonią Szczecin 1:3 (0:2).

Pierwszoligowa drużyna Szombierki Bytom pokonała w Olsztynie miejscową Warmię 4:0 (2:0).

Spotkanie Stali Mielec z Polonią Bytom w normalnym czasie zakończyło się wynikiem 0:0. Dopiero w drugiej dogrywce Pogrzeba zdobył dla Polonii zwycięską bramkę.



Czasza na podporach obrazujących stylizowane narty - to miejsce, w którym 29 stycznia 1964 r. zaplanowano w Innsbrucku znicz olimpijski na znak rozpoczęcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Po sezonie... i po pucharze

Stal Mielec - Polonia Bytom 0:1 (0:0, 0:0)

105 min. Pogrzeba 0:1. STAL: Mysiak, Król, Opietka, Lupa, Czado, Rachwał, Gazda, Czylok, Barglik, Voistadt, Kapuscinski.

POLONIA: Szymkowiak, Dymarczyk, Winkler, Wieczorek, Orzechowski, Grzegorzak, Banaś, Lukoszyk, Pogrzeba, Libarda, Józwiak.

Sędziował p. Szewczyk z Nowego Sącza.

Po jednostronnej grze w meczu, w którym nieznacznie przez 130 minut mieli bardzo wyraźną przewagę, zwycięstwo odniósł piłkarz Polonii Bytom, zdobywając tym samym awans do ćwierćfinału Pucharu Polski. Spotkanie, mimo iż nie stało na zbyt wysokim poziomie było bardzo interesujące, ponieważ losy zwycięstwa ważyły się do ostatnich minut. Sukces Polonii jest raczej przypadkowy. W drugiej części dogrywki, kiedy mielczanie obiegali bramkę Szymkowiaka, jeden z niegroźnych kontrataków gości, przyniósł im rzut wolny. Libarda strzelił dość silnie z odległości 25 m. Mysiak pechowo odbił piłkę pod nogi Po-

Stal Mielec - Polonia Bytom 0:1 (0:0, 0:0)

grze i w ten sposób poloniści odnieśli zwycięstwo.

Stal Mielec od początku grała bardzo ambitnie i z miejsca zepchnęła Polonię do defensywy. Kilka niebezpiecznych rajdów lewostronnego Józwiaka - to było wszystko, co zaprezentował bytomski atak w pierwszej części gry. Po przeciwnej stronie boiska obrona Polonii toczyła tymczasem bardzo ciężkie pojedynki z nacierającymi napastnikami Mielca. W 11 minucie Gazda niespodziewanie zatrudnił Szymkowiaka, w 28 min. Voistadt znalazł się sam z bramkarzem Polonii i też przegrał ten pojedynek, z kolei między 30 i 40 minutą

doszło do bardzo groźnych pięciu podbramkowych na polu karnym gości.

Po przerwie gra była jeszcze bardziej jednostronna. Szczególnie od momentu, kiedy sędzia usunął Grzegorzaka z boiska za kopnięcie przeciwnika, mielczanie uzyskali drugoczną przewagę. W 90. minucie stosunek rzutów rożnych był korzystny dla gospodarzy - 16:6, a mimo to wynik bezbramkowy nie uległ zmianie. W dogrywce Polonia zagrała bardzo uważnie, chcąc za wszelką cenę uchronić się przed utratą bramki. Zadanie to goście wykonali w 200 procentach, zdobywając nieoczekiwanie rozstrzygającą bramkę i cenna przepustka do dalszych gier pucharowych. W drużynie Stali Mielec, która rozegrała jeden z lepszych meczów w bieżącym sezonie, na pierwszy plan wybiła się trójka piłkarzy: Opietka, Gazda i Barglik. W Polonii bardzo dobrze bronili Szymkowiak.

257 zawodników zgłosiło się do IX mistrzostw Polski w akrobatyce sportowej

Do Komitetu Organizacyjnego IX Mistrzostw Polski w Akrobatyce Sportowej, które - jak już podawaliśmy - odbędzie się w Rzeszowie w dniach od 13 do 15 grudnia br. nadeszło do tej pory swe zgłoszenia 257 zawodniczek i zawodników, pragnących startować w rzeszowskiej imprezie. Ponieważ zgodnie z zamierzeniami organizatorów, liczba startujących powinna się zamknąć w granicach 270 osób, dotychczasowa ilość zgłoszeń wskazuje, że ta granica zostanie prawdopodobnie nieco przekroczona.

Strzyżowska inicjatywa godna naśladowania

W niedzielę otrzymaliśmy telefoniczną informację ze Strzyżowa o inicjatywie tamtejszego Powiatowego Ośrodka Wychowania Fizycznego. Przewodniczący tego Ośrodka Wojciech Kruczek wspólnie z nieliczną grupą działaczy sportowych, zorganizował turniej koszykówki tzw. „drużyn dzików” (zespoły niestowarzyszone). W turnieju bierze udział 5 drużyn (Liceum Ogólnokształcące, Technikum Ekonomiczne, LZS „Cieślarczyk”, TKKF i Wisków Strzyżów).

Tenis stołowy

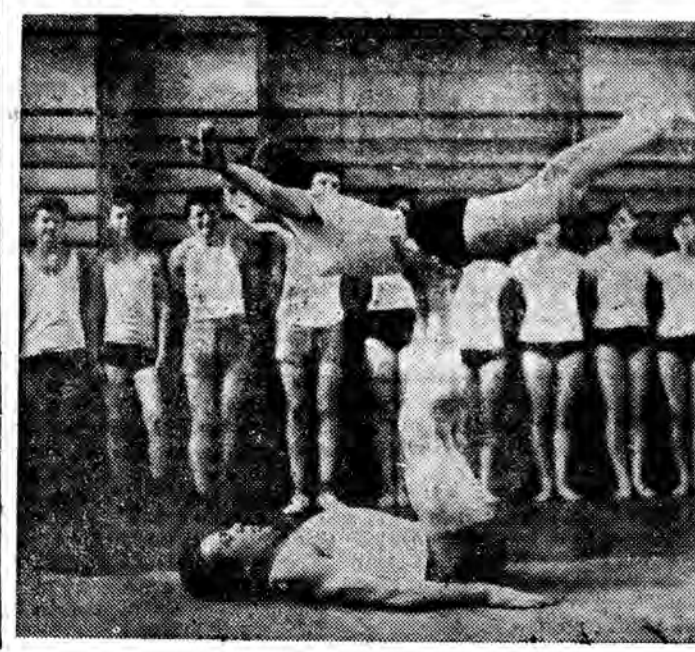
Zwycięstwa reprezentantów Karpat

W Rzeszowie odbyły się mistrzostwa województwa w tenisie stołowym z udziałem 12 zawodniczek i zawodników z 12 klubów. Sukces odnieśli reprezentanci królewskich Karpat, zdobywając grota mistrzowskich tytułów. Gra indywidualna mężczyzn wygrał Jerzy Skublicki, wśród kobiet zwyciężyła Anna Gwoździówna, tytuł mistrza juniorów zdobył Wojciech Bojanowski, a w grze mieszanej króćmiennie również okazali się najlepsi. Tylko wśród juniorek i w grze podwójnej mężczyzn, nota bene nieobciążonej przez króćmiennie, tytuły przypadły przedstawicielom Śląski Tarnobrzeg i Stali Mielec.

Wielką indywidualnością mistrzostw był przede wszystkim Jerzy Skublicki, który w żadnym pojedynku nie napotkał większego oporu rywali i zdobył tytuł w imponującym stylu. Na sobrym poziomie stała również finałowa rozgrywka pomiędzy Gwoździówną a Ryzwanow.

W SZKOŁACH W.F.

W Państwowym Technikum Rolniczym w Lublinie istnieje sekcja gimnastyki akrobatycznej, której członkowie mogą osiągnąć sukcesy w mistrzostwach szkół w Rzeszowie.



MEZCZYNI

Finał: Skublicki (Karpaty) - Kilianowski (St. Wola) 3:0 (2:0, 2:1, 2:1). O trzecie miejsce: Starzec (Stal St. Wola) - Stańczyk (Stal Mielec) 3:0 (2:1, 2:1, 2:1). Piąte miejsce zajął Szewc (Stal St. Wola), a szóste Potoczek (Stal Mielec).

KOBIECY

Finał: Gwoździówna (Karpaty) - Ryzwanow (Stal Mielec) 3:0 (2:1, 2:1, 2:1). Trzecie miejsce zdobyła Andres (Karpaty).

JUNIORZY

Finał: Bojanowski (Karpaty) - Glogowski (Karpaty) 2:1 (2:1, 1:0).

JUNIORKI

1) Wrażek (Słaska), 2) Słowska (Orzeł Przeworsk).

KOSZYKÓWKA

LIGA KRAKOWSKA

Wisła Ib - Cracovia 62:54 (30:28) i 76:54 (31:23). Korona - Wawel 46:50 (21:25) (drugi mecz rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym).

BESKID ANDRYCHÓW - RESOVIA 61:60 (25:33)

Kosze dla Beskidu zdobyli: Iwaniec 20, Pekala 14, Walusiak 10, Głowczak 9, Zaborowski 7. Dla Resovii: Kwiecień 18, Czarnek 14, Andrzejczak i Lazarz po 10, Argasiński 8.

BESKID - RESOVIA 40:35 (19:35)

Kosze dla Beskidu zdobyli: Iwaniec 11, Walusiak po 12, Pekala 8, Głowczak 6, Zaborowski 2. Dla Resovii: Kwiecień 28, Andrzejczak 18, Czarnek 17, Argasiński 15, Ciszewicz 7.

TABELA

Table with 2 columns: Rank, Team, Points, Games. Lists teams like AZS, Wisla Ib, Korona, Resovia, Wawel, Cracovia, Podgorze, Beskid.

LIGA RZESZOWSKA

KARPATY KROSNO - POLONIA PRZEMYSL 40:49 (24:30)

Punkty dla gospodarzy zdobyli: Jacek Mosoń - 12, Janowski - 10, Jurczyk - 8, K. Mosoń - 8, A. Mosoń - 4, dla zwycięzców - Sawicki - 18, Lisikiewicz - 12, Pieniązek - 11, Kuźniar - 6, Twaróg - 4.

KARPATY - POLNA PRZEMYSL 48:36 (26:20)

Punkty dla drużyny króćmińskiej uzyskali - Jurczyk - 16, Jacek Mosoń i K. Mosoń po 10, Janowski i An. Mosoń po 6, dla pokonanych - Gorzelnik - 20, Romanowski 12 i Poznański 4.

STAL MIELEC - CZUWAJ PRZEMYSL 61:73 (28:38)

STAL: Pietrykowski - 22, Rak - 10, Wrażek - 9, Stelnik - 7, Komezia i Mróz po 6. CZUWAJ: Klecha - 24, Ogólnowski - 14, Trojnar - 10, Bluj - 8, Kozłeyn - 5. Sędziowali pp. Truszek (Tarnobrzeg) i Lutak (Rzeszów).

STAL MIELEC - STAL LANCIUT 43:56 (15:22)

STAL: Rak - 12, Pietrykowski - 11, Mróz i Wrażek po 8, Komezia - 4. STAL LANCIUT: Jung - 15, Uberman - 18, Okoń - 17, Kuźniar - 2. Sędziowali pp. Truszek i Lutak.

GORNIK GORLICE - POLNA PRZEMYSL 49:54 (24:34)

Punkty dla Górnika zdobyli: Korneusz 11, Ekiert II - 11, Ludwin po 10, Buluk 8, Krzysztof i Ekiert I po 4, Kosiba 2, dla Polonii: Romanowski 26, Sitkowski 11, Kluz 4, Gorzelnik 4, Piekło 3, Gawlik i Baran po 2.

GORNIK - POLONIA PRZEMYSL 53:52 (33:41)

GORNIK: Buluk 16, Korneusz 10, Ludwin 9, Ekiert I & II po 6, Krzysztof 4. POLONIA: Pieniązek 23, Lisikiewicz 18, Twardy 10, Kuźniar 8, Gawlik 7, Niemiec i Hawryluk po 2, Smoleń 1. Sędziowali pp. Żelazko i Kwiecień z Rzeszowa.

GROM RZESZÓW - STAL LANCIUT 46:55 (29:30)

Punkty dla Gromu zdobyli: Kinczel i Bizon po 11, Kucharski 10, Stachewicz 8, Marchlik 6. Dla Lanciuta: Okoń 18, Jung 14, Uberman 11, Dudek 8, Zapalski i Trojarski po 2.

Mecz MKS Grom - Czujaj przegrany został przy stanie 21:7 dla Gromu. Trener Czujaju p. J. Bętkowski zakwestionował brak czasomierza. Warto zaznaczyć, że przed spotkaniem, ani trenerzy wspomnianych drużyn, ani widzowie, nie zwrócili na to uwagi. Mecz się rozpoczął w 21 min. tzw. zrytualowanego czasu, trener drużyny przemyskiej, bezwzględnie żądał „stopera”, do mierzenia 30 sekund. Organizatorzy szukali czasomierza i mimo starań nie znaleźli go. Sędziowie przegrali spotkanie. Do tego momentu punkty zdobyli: dla Gromu - Bizon 10, Stachewicz 5, Marchlik 4, Kucharski 2. Dla Czujaju - Marek 4, Zagólski 2 i Klecha 1.

TABELA

Table with 2 columns: Rank, Team, Points, Games. Lists teams like Czujaj, Stal Mielec, Karpaty, Polonia, Stal Lanciut, MKS Grom, Polna, Gornik.

Z Wisłoką do I ligi...

Z niemałą satysfakcją przyjęliśmy przed dwoma tygodniami wiadomość o wartościowym sukcesie drużyny zapasników debieckiej Wisłoki, która po raz pierwszy w historii tej dyscypliny sportu na Rzeszowszczyźnie awansowała do grona najlepszych zespołów krajowych i w kolejnym mistrzowskim sezonie występować będzie w szeregach ekstraklasy. Sukces jest tym cenniejszy, ponieważ osiągnięty został w niezbyt korzystnym dla naszego sportu wyczerpanym okresie, kiedy inni reprezentanci, jak np. piłkarze, siatkarze i zespół tenisa stołowego Stali Mielec, czy też bokserzy Stali Stalowa Wola nie potrafili utrzymać zdobytych pozycji i zdegradowani zostali do klas niższych.

W wypadku Wisłoki sukces ten był dziełem przypadku. W Debicy, jak w każdym innym ośrodku, zapasnictwo zdobyło sobie znaczną popularność i od wielu lat jest otaczane staranną opieką ze strony klubu. Tacy działacze, jak pierwszy kierownik sekcji Stanisław Zabicki, Zygmunt Kulak, Roman Kubicki, Eugeniusz Stelmach i inni włożyli wiele wysiłków, aby początkowo entuzjazm i zapał z biegiem czasu przemieniły w systematyczną, codzienną pracę nad podnoszeniem poziomu sportowego. W ostatnich dwóch latach, szczególnie zaś z chwilą powołania Okręgowego Związku Zapasniczego z prezesem Józefem Strzeleckim, znacznie poprawiły się warunki organizacyjne dla rozwoju zapasnictwa na naszym terenie. Poza Debicą umocniły się sekcje zapasnicze rzeszowskiej Stali oraz Bieszczadów. Jednakże Debica w dalszym ciągu zdecydowanie wiodła prym i już sadząc z przebiegu ubiegłorocznych mistrzostw ligi międzyokręgowej krakowskiej - rzeszowskiej, można było wnioskować, że drużyna Wisłoki ma poważniejsze ambicje i mierzy znacznie wyżej.

Po zdobyciu mistrzostwa Wisłoka nadzwyczaj starannie przygotowywała się do decydującej batalii. W ostatnich tygodniach, poprzedzających start w turnieju o wiceligię, cały zespół (16 zawodników) przebywał na grupowaniu, trenując pod kierunkiem Tadeusza Popiółka oraz takiego doskonałego fachowca, jakim jest trener turecki Sewer Mericz.

Z tym ostatnim to ciekawa historia. Przyjechał do Polski na zaproszenie PKOl z rekomendacją świętego fachowca, potwierdzoną w dodatku przez mistrzowskim pasami zdobytymi na kolejnych turniejach o mistrzostwo świata w latach 1948-1950. Pracuje w naszym kraju już od dwóch lat, z tym jednak, że ostatecznie coraz trudniej znaleźć mu wspólny język z polskimi kolega-

mi po fach. Tak to już jest. Zdecydował o przyjeździe Mericza na nasz teren. Skądinąd było to dla nas bardzo korzystne. Trener burski przychylnie zjednał sobie sympatie naszych działaczy i zawodników, a mając nareszcie dobre warunki do pracy, dołożył wielu starań, aby odpowiednio podgotować swoich nowych podopiecznych. Był może Mericz jeszcze raz przyjedzie do naszego województwa, aby objąć przygotowania naszej kadry przed startem w Centralnej Spartakiadzie Tysiąclecia. Serdecznie zapraszamy.

Wracając do Wisłoki, czas przedstawić autorów sukcesu — oto oni:

W wadze muszej — Kazimierz Michalik. Jeden z lepszych polskich zapasników w tej kategorii, wychowanek Bieszanowianki. W kocie — Lucjan Stelmach na zmianę z Henrykiem Cupem. Pierwszy z nich dopiero zaczyna swoją karierę, wykazuje sporo talentu i zapału. Cup jest starszym zawodnikiem o dużej ruinie. W przelotowej Czesław Korzeń. Reprezentuje bodaj najlepszy poziom w całym zespole. Swą wysoką klasę potwierdził wartościowymi sukcesami na arenie międzynarodowej. I tak np. podczas ostatniego wyjazdu polskiej reprezentacji do Danii Korzeń odniósł dwa zwycięstwa w silnie obsadzonym turnieju, a jedna walka zremisował. Jest aktualnym wicemistrzem Polski. W lekkiej — Tadeusz Popiółek, zawodnik a równocześnie trener. W swojej bogatej karierze zdołał zanotować wiele sukcesów, był wicemistrzem w turnieju o Puchar Adriatyku, a w 1960 roku kandydował do drużyny olimpijskiej. Niestety, choroba przykrywała mu plany. W półśredniej — Andrzej Cieśla. Zapasnictwo uprawia od 7 lat. W ubiegłym roku na mistrzostwach Polski zajął trzecie miejsce. Żywiołowy, zdolny sprawić każdemu niespodziankę. W średniej — Włodzisław Węgrzyn. Bardzo pracowity, związany z zapasnictwem od wielu lat, aktywny działacz Zarządu Okręgu PZZ. W ubiegłym roku zajął szóste miejsce na mistrzostwach Polski. W półciężkiej — Andrzej Hochołowski. Jeden z najmłodszych zawodników, robi szybkie postępy, w przyszłości powinien być mocnym punktem drużyny. W ciężkiej — Ryszard Długosz. Występował w reprezentacji Polski w stylu wolnym, jest zawodnikiem dość dobrze wyszkolonym, w najbliższej przyszłości powinien szybko awansować do czołówki krajowej.

Przedstawiliśmy reprezentacyjną drużynę beniaminka I ligi zapasniczej. Dziękując wszystkim zawodnikom za dobre reprezentowanie barw naszego okręgu jednocześnie życzymy im dalszych sukcesów w mistrzostwach ekstraklasy nie wapiąc równocześnie w to, że tak jak dotychczas zespół Wisłoki będzie miał pełne poparcie ze strony klubu, działaczy i władz sportowych.

Zwycięstwa pięściarzy Stali Stalowa Wola w Szwecji

W ub. miesiącu przebywała na tournée w Szwecji 4-osobowa ekipa polskich pięściarzy, złożona z czołowych pięściarzy. W jej składzie znaleźli się m. in. trzej zawodnicy Stali Stalowa Wola: Tuczapski, Letkiewicz i Lewandowski. Naszym bokserem towarzyszył instruktor Ludwik Algieret, natomiast kierownikiem całej wyprawy był zastępca przewodniczącego WKKFIT w Rzeszowie, Kazimierz Partyka.

Polacy wystąpili dwukrotnie na szwedzkich ringach, mając za przeciwników kombinowane zespoły gospodarzy, złożone z czołowych pięściarzy Szwecji. W pierwszym meczu w Sztokholmie Letkiewicz oraz Lewandowski wygrali swoje pojedynki, demonstrując dobry boks. Tuczapski nie startował. Z Polaków jedyną porażką i to niebitym zasłużoną poniosł krakowianin Słowakiewicz w walce z byłym zawodnikiem Wybrzeża Gdańsk, Polleksem, przebywającym obecnie w Szwecji.

Do drugiej serii pojedynków doszło w miejscowości Wernamo. Gospodarze skompletowali znacznie silniejszy skład, chcąc za wszelką cenę uzyskać jak najlepszy wynik. Zabiegł te na nie się zajął, ponieważ nasz nowo rozstrzygnięty większość pojedynków na swoją korzyść. W Wernamo tylko Lewandowski ze Stalowej Woli nie potrafił dotrzeć kroku swemu przeciwnikowi i przegrał zastąpienie z dobrze boksującym Lundbergiem. Drugi nasz reprezentant Tuczapski po dobrej walce pokonał swojego przeciwnika, podobnie Letkiewicz w jednym z ciekawszych pojedynków wieczoru również odniósł zwycięstwo. W pozostałych trzech walkach zwyciężyli: Słowakiewicz, Zydaczek oraz Dasal. Warto podkreślić, że Słowakiewicz zwyciężył w pięknym stylu mistrza Szwecji Waltersona.

SIATKÓWKA LIGA OKRĘGOWA (ŻENSKA)

Resovia — Orzeł Przeworsk 2:3 (9:15, 15:12, 7:15, 15:10, 10:15). Stal Rzeszów — Polonia Przemysł 1:3 (1:15, 15:13, 1:15, 11:15). Resovia — Polonia Przemysł 1:3 (15:13, 12:15, 10:15, 12:15). Stal Rzeszów — Orzeł Przeworsk 0:3 (8:15, 8:15, 11:15).

KLASA A (KOBIECY)

LZS Podkarpacie (Debica) — LZS Jazwiny 3:0 (15:4, 19:17, 15:4). Pogoń Leżajsk — LZS Jazwiny 1:3. LZS Podkarpacie — Pogoń Leżajsk 3:0 (15:12, 15:2, 15:4).

Z czym na Centralną Spartakiadę

(Ciąg dalszy ze str. 1)
tów w przyszłorocznej Centralnej Spartakiadzie.

Sytuacja Rzeszowa nie będzie więc łatwa. Na arenach spartakiadowych współzawodniczą kobiet wystąpią reprezentacje złożone z najlepszych wycyzynowców, i choć regulamin zakłada maksymalne wyrównanie pozycji startowej dla silniejszych i dla słabszych — walka nie będzie łatwa. Oceńając wstępnie nasze szanse, nie sposób też być optymistą. Po prostu dlatego, że w ubiegłych latach w daleko niedostatecznym stopniu wykorzystaliśmy sprzyjające warunki do podnoszenia poziomu większości dyscyplin. Proporcje pomiędzy masowością i wyczynem zostały poważnie zachwiane i to bynajmniej nie dlatego, że na pierwszym odcinku skoncentrowaliśmy za dużo pracy, ale dlatego, że klubów oraz związków sportowe, mając poważne środki i możliwości do podnoszenia wyczynu, nie wykorzystali ich. Przebieg II Wojewódzkiej Spartakiady nie pozostawił pod tym względem żadnych wątpliwości. Władze sportowe — jak poinformował nas przewodniczący Leonard Grzeszkowski — są w trakcie opracowywania konkretnych bodźców, które w przyszłości powinny przynieść znaczną poprawę i podnieść zainteresowanie klubów wzrostem poziomu wszystkich dyscyplin. Inicjatywa pójdzie w tym kierunku, aby poprzez regulaminy współzawodniczą o tytuł najlepszego powiatu, klubu, szkolnego koła sportowego i in. stworzyć dobrą atmosferę dla stałego podnoszenia wyników. Jak z tego widać, wykorzystania się tutaj doświadczenia, które zdały już egzamin przy organizowaniu imprez spartakiadowych. Niestety, to są dopiero projekty. Na Centralnej Spartakiadzie trzeba będzie wystąpić z taką czołową, jaką się posiada.

Według oceny kierownictwa WKKFIT jej poziom jest na ogół słaby. Większość dyscy-

plin nie zrobiła zadowalających postępów. Wymienić trzeba w tej grupie lekką atletykę, kajakarstwo, podnoszenie ciężarów, gimnastykę, pływanie. Na domiar złego w kilku innych obserwujemy niepokojący regres; przede wszystkim w kolarstwie i w boksie.

Z czasu pozostało niewiele. Pierwsza dyscyplina Centralnej Spartakiady — gimnastyka kobiet rozegrana zostanie w maju przyszłego roku, pozostałe zaś w czerwcu i w lipcu. WKKFIT, przy współudziale zainteresowanych związków, ustalił roboczy program przygotowań dla poszczególnych ekip. W tych dniach powołana zostanie kadra okręgu w boksie, gimnastyce, lekkiej atletyce, kajakarstwie, kolarstwie, pływaniu, podnoszeniu ciężarów i w zapasach (zwraca uwagę fakt, że termin ten wyznaczony na 1 XII br. i będący pierwszym w cyklu przygotowań, również jako pierwszy nie został dotrzymany...). W okresie ferii świątecznych odbędą się zgrupowania zimowe. Wypowiadano 4 miejscowości: Rzeszów, Przemysł, Stalowa Wola oraz Iwoniec - Zdrój. Na dalsze miesiące plan zakłada stopniowo coraz bardziej intensywny przebieg szkolenia. Okres przygotowań zamknięty zostanie serią obwodów letnich poprzedzających wyjazd na zawody.

Mamy więc plan. Niewiele to, bo niewiele, ale się liczy. Życzyć by tak wszystkim odpowiedzialnym za realizację poszczególnych punktów, aby nikomu nie zabrakło inwencji i ochoty do pracy. Stawka Centralnej Spartakiady Tysiąclecia jest bardzo poważna — chodzi nie tylko o prestiż. Prezentować przecież będziemy w walce z najbliższą krajową czołową całą nasz dorobek, osiągnięte wyniki będą ilustracją tego, w jakim stopniu Rzeszowszczyzna wykorzystala niemałe przedsięwzięcie środki na rozwój naszego sportu. Końcowa punktacja spartakiady zaświadczy nie tylko o postępach naszych sportowców, ale w nie mniejszym stopniu będzie sprawdzianem pracy kadry naszych trenerów i instruktorów, sprawności organizacyjnej związków sportowych oraz wojewódzkiego kierownictwa naszego sportu.

W najbliższych tygodniach „Stadion” zamierza zwrócić się do przedstawicieli poszczególnych spartakiadowych dyscyplin o bardziej szczegółową charakterystykę najbliższych zamierzeń. Będzie okazją, aby bliżej zapoznać się z drogami wiodącymi na arenę Centralnej Spartakiady Tysiąclecia.

J. FILIPOWICZ

Jeden z pierwszych założycieli polskiej szermierki

Inż. Włodzisław Mańkowski zasłużonym działaczem kł

W ub. tygodniu odbyła się w siedzibie WKKFIT w Rzeszowie mała uroczystość odznaczenia medalem „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” inż. WŁODZISŁAWA MAŃKOWSKIEGO, jednego z pierwszych organizatorów polskiej szermierki. Inż. Mańkowski przebywa od kilku lat na

terenie naszego województwa i pracuje na stanowisku kierownika Biura Projektów w Jasle.

Wysokie odznaczenie przyznane zostało mu w uznaniu wielkich zasług w stworzeniu podstaw organizacyjnych sportu szermierczego oraz za ofiarną, wieloletnią pracę nad rozwojem tej dyscypliny. W roku 1922 inż. Mańkowski był jednym z inicjatorów powołania Polskiego Związku Szermierczego, a po ukonstytuowaniu się władz został pierwszym jego wiceprezesem. W latach międzywojennych nieprzerwanie pracował nad rozwojem tego sportu, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji oraz wychowując kilka pokoleń polskich szermierzy.

Również i dziś, mimo podeszłego wieku, inż. Mańkowski nie stracił kontaktu ze sportem. Jest honorowym członkiem Polskiego Związku Szermierczego, żywo interesuje się rozwojem oraz sukcesami polskich szermierzy na olimpiadach i na mistrzostwach świata. W swoich prywatnych zbiorach posiada bardzo wartościowy i jedyny tego rodzaju w Polsce księgozbiór związany z szermierką. Wysokie odznaczenie gratulował inż. Mańkowskiemu m. in. znany działacz, świetny ongiś zawodnik i olimpijczyk, dr Adam Papez, przybyły specjalnie do Rzeszowa na uroczystość swojego kolegi i przyjaciela z okresu wspólnej pracy w pionierskich latach polskiego sportu szermierczego.

Piłka nożna

Polonia Przemysł

— Bieszczady 0:2 (0:0)

Mistrz rundy jesiennej klasy A zespół przemysłowej Polonii rozegrał towarzyski mecz piłkarski z III-ligową drużyną WKS Bieszczady z Rzeszowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny gości, dla której bramki zdobyli Gajdecki i Czernicki. Warto wspomnieć o tym, że Iwanow (z Polonii) nie wykorzystał w drugiej połowie meczu rzutu karnego. Polonia zagrała w odmołodzonym składzie. Sędziował p. Świątek z Przemyśla.

ZAKOŃCZYŁA się jesienią runda spotkań w II lidze piłkarskiej.

Z uczuciem zawodu przyjęliśmy wyniki obydwu naszych reprezentantów. Zarówno pozycja Stali Mielec, a przede wszystkim niska lokata piłkarzy króśnieńskich Karpat powszechnie komentowana jest jako poważna porażka rzeszowskiego futbolu. W porównaniu do analogicznego cyklu rozgrywek w ubiegłym sezonie cofnięcie jest bardzo wyraźne. Mielczanie przesunęli się w dół o trzy pozycje, spadając z czwartego miejsca na siódme, natomiast drużyna króśnieńska, ubiegłoroczny wicemistrz na półmetku, wyładowała aż na 13 pozycji. W tym drugim wypadku nie jest to już zwykłe cofnięcie się, ale generalny, niezbyt zorganizowany odwrót.

doświadczonych piłkarzy, błędy działaczy, zaniedbania w pracy wychowawczej i in. Dla większej wiarygodności obydwu charakterystyk spróbujmy jednak potraktować odrębnie zespoły Mielca i Krosna.

STAL MIELEC

NAD Wisłoką nie ma już „złotej jedenastki” Tobolika i Czyłoka. I to nie tylko dlatego, że pierwszy z nich nie wrócił już do zespołu, a drugi

października, nie przedstawia zbyt dużej wartości. Poważne luki istnieją we wszystkich formacjach. Z 13 (siłownie:

Trzy bramki strzelone przez Barglika to stanowczo za mało aby uhonorować tego piłkarza tradycyjnym tytułem króla strzelców. Pozostali napastnicy spływali się jeszcze gorzej. Kapuściński, Mieczus, Pietraszewski i Volsteadt strzelili po dwie bramki, a trójka obrońców: Opiełka Lupa i Król po 1.

ODWRÓT

ze względu na chorobę jesienią br. zagrał tylko w dwóch meczach. Przyczyny są głębsze. Przede wszystkim zawodnikom, którzy nigdy nie zdecydowali o obliczu drużyny przybyło lat, nie grają oni już tak dobrze i ich kariera niebawem definitywnie się zakończy. Możliwość mieleckich rutyniarzy ograniczone są tym bardziej, ponieważ nowy zaciąg do drużyny jest raczej nieudany i nie spełnia oczekiwań. Na domiar złego niektórym rozkapryszonym „gwiazdom” musiało się mocno poprzewracać w głowach, jeśli zażądali w zamian za grę zamiany bardzo dobrych warunków na nadzwyczajne i de facto nieograniczone przywileje. Dodać jeszcze do tego należy zmianę na stanowisku trenera (proceder ten powtarza się regularnie chyba od sześciu lat), a będziemy mieli jako tak skompletowany zespół przyczyn, które decydują o stopniowym odwróceniu od szczytowego osiągnięcia, jakim w wypadku Mielca był awans drużyny do I ligi w 1960 roku.

Obecny zespół, mimo iż zdołał opanować groźny kryzys na przełomie września i

trzynastu) napastników, którzy wystąpili w rundzie jesiennej, bodaj ani jeden nie zasługuje na pochlebny opinię. Z chwilą odejścia Budka poważnie obniżyła się wartość linii pomocy, a kryzys w tej formacji pogłębił się dodatkowo ze względu na brak postępow ze strony Rachwała. Zawodnik ten tak zaniedbał się w treningach, że na dobrą sprawę nie powinien mieć miejsca w ligowej jedenastce. Ba, ale skąd wziąć następców?

Stosunkowo przyzwoitą pozycję w ligowej tabeli zapewnił drużynie przede wszystkim obrońcy oraz bramkarz Mysiak. Zawodnik ten razem z ambitnym Opiełką oraz bardzo dobrze grającym na lewej obronie Lupa, potrafił dość skutecznie zaryglować dostęp do bramki Mielca.

Działacze Stali nie rezygnują jednak z realizacji programu stopniowej odbudowy swojej jedenastki. Niewykluczone, że do rundy wiosennej zostanie ona znacznie lepiej przygotowana i chociaż częściowo spełni nadzieje swoich sympatyków. Na wiele liczyć jednak nie można. Szansa nawiązania walki ze ścisłą czo-

łową jest raczej wykluczona.

KARPATY KROSNO

Z UBIEGŁOROCZNEGO

zespołu, który tak doskonale spisał się w rundzie jesiennej w zasadzie pozostały tylko wspomnienia. Trudno ustalić w jakim stopniu jest to rezultat nierozważnej „wojny”, narzuconej byłemu trenerowi króńnian Wapienniko-

ODWRÓT

wi, w której wyniku musiał on opuścić drużynę — a w jakich rozmiarach o kryzysie zdecydowały inne względy. Odejście dobrego trenera niewątpliwie miało poważne ujemne następstwa. Załamał się cykl szkolenia, do zespołu przeniknął bałagan i ogólny rozgardiasz. Funkcje sprawowane dotyczył przez fachowca z prawdziwego zda-

Pozorna klęska piłkarskiego urodzaju charakterystycznie również sytuację kadrową w drużynie Karpat. W zespole występowało 21 zawodników: trójka — Nowosielski, Zajdel i Tadeusz Matelowski rozegrali 14 spotkań, Kozicki 13, Jucha 12, Mielniczek i Wnek po 11, Trzeciak, Andrzej Matelowski i Kilas po 10, Sulik i Adam Matelowski po 9, Pietrowski i Kowalski po 8, Pawełek 6, Futera 4, Przeworski 3, Niżnik po 3, Mól, Hejnar i Kloc po 1 meczu.

zenia przeszły w ręce zespołu mniej lub bardziej utalentowanych amatorów i dlatego nie można się dziwić, że rezultat był taki, a nie inny. Co gorsza, drużyna po dziś dzień pozbawiona jest właściwej opieki. Trener Karmański, gdyby nawet wymienił „Syrenę” na wyczynowego „Jagurę” to i tak nie zdoła ułożyć sobie od-

powiedniego rozkładu jazdy na trasie Śląsk — Krosno i nie będzie w stanie zabezpieczyć odpowiedniej pracy z całym zespołem.

Ubiegłej jesieni trener Wapiennik skorzystał z usług tylko 15 zawodników. Siedmiu z nich rozegrało komplet ligowych pojedynków. Niewiarygodne, a przecież prawdziwe — insygnia klubowego „króla strzelców” przypadły w udziale dwóm zawodnikom: Andrzejowi Matelowskiemu i Nowosielskiemu, którzy raptem strzelili po 2 bramki. Jako żywe białe by tu odpowiadał tytuł... kaczyka, niż króla. Po 1 bramce strzelili: Kozicki, Mielniczek, Tadeusz Matelowski, Przeworski, Kowalski, Zajdel i Zych (ze strzału samobójczego w meczu z Górnikiem Wałbrzych).

W drużynie Karpat tylko nieliczni piłkarze reprezentują dobry ligowy poziom; a więc bramkarz Kilas, mimo iż nie miał tak udanego sezonu jak przed rokiem, dalej młody obrońca Jucha, ciągle niezastąpiony stoper Sulik, Zajdel (przede wszystkim dla swojej wszechstronności), Kozicki w napadzie i to już wszyscy. Najmłodszy z Matelowskich zdobył się na bardzo brzydki wyczyn i dlatego nie dobrego nie można napisać o jego grze. Pozostali w liczbie 15 zawodników lepiej lub gorzej łatali dziury w piłkarskim garniturze króśnieńskiego reprezentanta.

Perspektywy Karpat w rundzie rewanżowej nie przedstawiają się różowo. Trzeba będzie wytyczać wszystkie siły, aby zapobiec najgorszemu. Do pracy warto się zabrać jak najszybciej. W pierwszej kolejności należałoby unormować sprawy związane ze szkoleniem. Jest to warunek podstawowy i on w głównej mierze określi końcową sumę punktów, która zostanie opisana na koncie króńnian latem przyszłego roku, po ostatnim rewanżowym meczu z Piastem Gliwice.